Nr. 225. Sobota, 2 Października 1886 **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni [illegible] 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik [illegible] kosztuje 2 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 września b. r. w uznaniu położonych zasług przy budowie kolei Arulańskiej, przedsiębiorcy budowli, Danielowi Lapp, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z uwolnieniem od taksy, a przedsiębiorcy, Ludwikowi Lapp, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu zamianowała oficyała rachunkowego Antoniego Miszkiewicza rewidentem rachunkowym, asystenta rachunkowego Władysława Kiernickiego oficyałem rachunkowym, wreszcie adjunkta podatkowego Jana Lachmunda i praktykantów rachunkowych: Stanisława Kolkiewicza, Jana Koczorowskiego i Augustyna Gawlika, asystentami rachunkowymi.

Obwieszczenie.

Wys. c. k. Ministerstwo handlu i król. węg. ministersto dla handlu, przemysłu i rolnictwa reskryptem z dnia 10 lipca 1886 l. 9171 udzieliło Edwardowi Knorcowi ze Stanisławowa, wyłącznego przywileju na pewien proceder i przyrząd do plastycznego kopiowania z prawem pierwszeństwa i pod wszystkiemi warunkami i ze wszystkiemi skutkami Najwyższego patentu z 15 sierpnia 1852.

Co się do publicznej podaje wiadomości

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 30 września 1886 roku wydaną i rozesłaną została z ekonomatu c. k. Namiestnictwa we Lwowie część XXII i XXIII dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych.

Część XXII zawiera:

Nr 73. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa, tyczące się przysługującego spółkom wodnym dla osuszenia bagien Niskich i Rudnickich, dalej dla regulacyi rzeki Łęgu, potoku Kisieliny, potoku Nowy Breń z dopływami, rzeki Wisłoki i rzeki Gniła Lipa uwolnienia od stempli i należytości prawnych.

Nr. 74. Obwieszczenie c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 31 sierpnia 1886 roku, l. 3.289/pr., względem wyłączenia gminy Bratkowce z okręgu c. k. starostwa w Tłumaczu i przyłączenia jej do okręgu c. k. starostwa w Stanisławowie.

Nr 75. Obwieszczenie c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 31 sierpnia 1886 r., l. 3.289/pr., dotyczące przydzielenia gminy Bratkowce do okręgu c. k. sądu powiatowego miejsko delegowanego w Stanisławowie.

Nr. 76. Obwieszczenie c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 31 sierpnia 1886 roku, l 4.478/pr. dotyczące wyłączenia gminy Stańkowy z okręgu c. k. starostwa w Żydaczowie i przyłączenia jej do okręgu c. k. starostwa w Kałuszu.

Nr. 77. Obwieszczenie c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 31 sierpnia 1886 roku, l. 4.478/pr., względem przydzielenia gminy Stańkowy do okręgu c. k. sądu powiatowego w Kałuszu i c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie.

Nr. 78. Instrukcya wykonawcza dotycząca unormowania warunków spłacenia pożyczki 4% w kwocie 6.300 zł. udzielonej wydziałowi spółki wodnej dla regulacyi dopływu wód między Wisłoką a drogą krajową Dębicko-Tarnobrzeską.

Nr. 79. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 31 sierpnia 1886 r., l. 39.146, tyczące się niektórych zmian okręgów rewizyjnych dla bydła w powiatach pogranicznych: Brzeskim, Tarnowskim i Dąbrowskim.

Część XXIII zawiera:

Nr. 80. Rozporządzenie c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 24 września 1886 r, l. 9.798/pr., zawierające regulamin wykonawczy drogowy, wydany przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na mocy § 31 ustęp 2 ustawy z dnia 7 lipca 1885 r., Dz. u. kraj. nr. 39.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 października.

Prezes gabinetu francuskiego i najwybitniejszy jego przedstawiciel, p. Freycinet, wypowiedział w tych dniach w Touluzie mowę, którą należy uważać poniekąd za program rządowy, i wyznanie wiary ministra, powołanego do sterowania nawą republikańską. Prezes gabinetu wezwawszy gorącemi słowy wszystkie frakcye wierne republice do zaniechania wszelkich niesnasek w pracy politycznej, a zjednoczenia sił ku wspólnemu dobru, przytoczył, jako te zadania, na które należy zwrócić całą uwagę: reformę instytucyj wojskowych, polepszenie finansów, rewizyę ustawodawstwa fiskalnego, ulgi na polu przemysłu i rolnictwa, wreszcie kwestye socyalne. Ponieważ, zdaniem mowcy we wszystkich przytoczonych przedmiotach porozumienie pojedynczych frakcyj republikańskich da się łatwo osiągnąć, więc cała działalność obozu republikańskiego powinna być wyłącznie ku nim skierowaną.

Nietrudno przyjdzie nam sobie przypomnieć, iż każda z wyżej przytoczonych spraw, zajmowała już niejednokrotnie uwagę tak Izby deputowanych, jak i senatu, lecz ani jedna z nich nie mogła być załatwiona, skoro tylko bowiem przyszło do sformułowania odnośnej ustawy, powstawał zamęt w pojęciach pojedynczych grup republikańskich i każda z nich w inny sposób pragnęła uszczęśliwiać ojczyznę. I tak reforma wojska stoi od dawna na porządku dziennym, bezustannie o niej jest mowa, a przecież daleko jeszcze do ostatecznego jej załatwienia. Wymownym dowodem panujących na tem polu różnic, jest częsta zmiana w kierownictwie naczelnego zarządu wojennego. Wszystkie bez wyjątku frakcye republikańskie łączą się wprawdzie w tem przeświadczeniu, iż finanse państwa potrzebują polepszenia, iż czas najwyższy uczynić krok stanowczy w interesie przywrócenia równowagi w budżecie, że przemysł i rolnictwo wymagają skuteczniejszego zaopiekowania się, boć dawno już minęły dla nich czasy potężnego rozkwitu, gdy jednakże zaczęto bliżej zastanawiać się nad środkami poprawy obecnego stanu rzeczy, pokazywało się zawsze, że każda z frakcyj republikańskich zaopatrzoną jest w zupełnie odmienną receptę, a żadna nie miała ochoty uczynić ofiary z swoich zapatrywań. To samo da się powiedzieć o reformie podatków. Jedni upatrywali ratunek w zaprowadzeniu monopolu wódczanego, inni znowu byli gorącymi rzecznikami silnego opodatkowania dochodów, a w pierwszym rzędzie renty od kapitału. Nie mniejsza różnica zdań objawiała się i objawia dotychczas w sprawie podźwignięcia handlu, przemysłu i rolnictwa. W każdej z frakcyj republikańskich spotykamy zwolenników cła ochronnego, wolnego handlu i bezwzględnego systemu prohibicyjnego, a apostołowie każdego z tych wręcz odmiennych systemów walczą z sobą zawzięcie, i nie poczuwają się ani chwili do obowiązku podania rzeczywistej pomocy zagrożonym stosunkom ekonomicznym. Z takim samym objawem spotykamy się zawsze, gdy jest mowa o kwestyi socyalnej, co więcej, na tem właśnie polu zarysowują się najwyraźniej różnice pomiędzy pojedynczemi frakcyami większości parlamentarnej.

26

DWIE WIZYTY
W ANGLII.

VIII.
Oxford.

(Ciąg dalszy.)

Do najcelniejszych części miasta należy „High Street", a koło niej cała grupa przepysznych budowli, jak kościoł uniwersytecki, *Redcliffe Library*, *Brasenose College*, *Bodlain Library*, *Divinity School*, *Convocation House*, *teatr*, *Askmohan Museum*, *Clarendon* itd. Zalewam was umyślnie tą powodzią nazw, aby dać wyobrażenie o mnogości architektonicznych obrazów, jakie się tam na niewielkiej stosunkowo przestrzeni oku przedstawiają. Każda z tych nazw obejmuje bardzo ciekawy gmach, albo całą grupę budowli, z każdą wiąże się długa historya, i długi szereg znakomitych lub sławnych osobistości, o każdej możnaby książkę napisać.

Najbardziej wszakże pociąga swą starożytną oryginalnością Bodlain Library, biblioteka założona jeszcze 1445 roku. — Mieści się tam przeszło 200.000 ksiąg, bez liku manuskryptów, rzadkich druków, monet, rysunków itd. Ale mniejsza o papiery: jaki tam fotel i jaki sufit! Prawdziwy miłośnik starożytności mógłby sonety pisać do tych malowanych belek, do tych kwadratowych zagłębień, w których jedynym ornamentem jest herb Oxfordu: rozłożona księga z napisem „Dominus illuminatio mea". — Dewiza ta wszędzie się w Oxfordzie powtarza, na winietach książek, na bramach, na dzwonach i nagrobkach, ba nawet studenckie szklanice do pączu, noszą na sobie godło: „Pan mojem światłem!" — Być może, że gdy się pije z takiego kielicha spirytus mniej umysł zaciemnia. — Studentom jednak oxfordzkim nie brak na środkach do rozbudzenia prawdziwego światła. — W owej tylko grupie gmachów o której mówimy, znajdują się trzy wielkie biblioteki, wspaniała czytelnia w kształcie rotundy (Radcliffe Library) otwarta od dziesiątej z rana do dziesiątej wieczór, zbiór modeli starożytnych świątyń i najsławniejszych budowli świata, zbiór rzymskich i greckich napisów pozwłoczonych z klasycznego Południa i kollekcya słynnych „Arundel Marbles" marmurów, które nabył Earl of Arundel z początkiem XVII wieku. — Nadto o kilkadziesiąt kroków ztamtąd są słynne zbiory geologiczne, chemiczne, anatomiczne i jedno z najlepiej urządzonych laboratoryów w Europie. Trzeba mieć tylko otwarte oczy i uszy, aby w głowie powstawało owo „boskie światło".

Zarzucają niektórzy, że angielscy studenci za mało z tych skarbów odnoszą korzyści, że za wiele fizycznych odbywają ćwiczeń, marnują czas na grę w piłki, wiosłowanie, gimnastykę, albo jazdę konną. — Radbym, aby w naszych społeczeństwach młodzież w podobny sposób czas marnowała — mniejby było suchotników, krótkowidzów i różnego rodzaju charłaków rozstrojonych jak stare fortepiany, mniejby było takich, którzy mimo zapełnionego magazynu naukowemi rupieciami w głowie, nie mają dość siły, aby z twardą rzeczywistością porwać się do walki. — Z Oxford i z Cambridge wychodzi do dziś dnia mnóstwo ludzi o głębokiej wiedzy, a że wychodzą i tacy, których jedyną jest dumą, aby angielskie czółno dobijało wszędzie pierwsze do mety — to bynajmniej Anglii dotąd szkody nie przyniosło. Wielkość narodu na równowadze moralnych sił z fizycznemi polega.— Nigdy mi nie wyjdzie z pamięci obraz, którego świadkiem byłem w Brighton (zresztą wielce jednostajnem kąpielowem mieście). Trzydziestu właścicieli małych statków żaglowych ubiegało się o to, kto z nich pierwszy opłynie pewną morską przestrzeń i do portu wróci. — Sami właściciele statków: lordowie, zamożni fabrykanci, kupcy byli kapitanami, sami dawali rozkazy. Trzeba było widzieć tych silnych, żylastych, odważnych ludzi, jak w białych flanelowych koszulach, z podwiniętemi rękawami, biegali po pokładzie, jak sami ściągali liny, żagle rozpinali. A gdy działa dały znak do odpłynięcia, jak każdy z nich z bystrością wytrawnego lwa morskiego śledził porusześ statku, jak zręcznie chwytał wiatr w swe żagle, aby tylko iść naprzód, aby swej fladze zapewnić zwycięztwo. — Europa sądząc o potędze Anglii, zwykła tylko obliczać jej czerwone mundury, jej pułki i bateryę zapisane w szematyzmie armii, świat jednak zapomina, że tam są krocie i krocie takich ludzi, dla których niema niebezpieczeństwa i niema dzieła, któregoby dla ojczyzny podjąć się nie chcieli. Gordonów jest więcej w angielskim społeczeństwie, aniżeli sądzimy!

Wracam jednak do Oxfordu. Mówiąc o rzeczach angielskich, mimo woli ulega się zwyczajowi, jaki miało wielu wyspiarskich pisarzy, aby zbaczać od przedmiotu. Niechaj mi to służy za wytłómaczenie. — Do kollegiów, które nigdy z pamięci nie wychodzą, gdy się je raz widzi, należy „New College", nazwane niesłusznie nowem, gdyż już od r. 1379 istnieje.

W wąskiej uliczce siedzi malarz pod parasolem, z teką do akwarel w ręku. To dobra zapowiedź, widocznie jest co malować, i rzeczywiście starożytna brama, kawałek muru, czarne sklepienie rzucone przez ulicę od domu do domu, zielona gałąź, skrawek nieba, składają się na jeden z tych artystycznych zakątków, które istnieją jakby dla akwarelistów. Przyznać trzeba Anglikom, że są mistrzami w wyszukiwaniu tego rodzaju pejzażów. Nie ma w jesieni malowniczego zaułka po małych włoskich miasteczkach, gdzieby nie siedziała Angielka z paletą w ręku. Instynkt do wyszukiwania malarskich motywów idzie nawet u wyspiarskich artystów-amatorów nieraz za daleko. Niedawno poznałem Angielkę, która nad Renem (w braku zdaje się piękniejszych pejzażów!) z zapałem malowała otwór świeżo zbudowanego kanału; na obrazku widać było wielką sklepioną dziurę i nic więcej. — Gdym młodej malarce skromną co do wyboru tematu robił uwagę, odpowiedziała, że „Kloakę maximę" w Rzymie tyle razy malowano! — Miała po części słuszność: zmysł archeologiczny zwyciężał czasem u artystów poczucie piękna, ale tutaj nie było ani archeologii, ani piękna, tylko wczorajsza cegła w łuk ułożona, przykrywająca strugę brudnej wody.

Cała prasa i całe stronnictwo republikańskie przyklaskuje mowie p. Freycineta, i wyraża życzenie, aby jak najrychlej spełniły się wypowiedziane w niej ideały, czy jednakże po dotychczasowych doświadczeniach wolno liczyć rzeczywiście na ich zrealizowanie, to kwestya, na którą znajdzie odpowiedź łatwo każdy, kto śledził choćby pobieżnie wypadki z lat ostatnich, one bowiem pouczają dostatecznie, co sądzić o tyle zachwalanej jednomyślności republikanów francuskich!

Program Zaślubin J. Ces. Wys. Najd. Arcyksięcia Ottona z J. kr. Wysok. księżniczką Saską Maryą Józefą.

Zaślubiny Jego Ces. i król. Wysokości Najdostoj. Arcyksięcia Ottona z Jej król. Wysokością księżniczką Saską, Maryą Józefą, odbyły się dzisiaj, o godzinie 11 m. 30 przed południem, w Dreźnie, według następującego programu:

O oznaczonej godzinie prócz wielkiego orszaku obu Najdostojn. Domów, oraz Dam dworskich i szlachty, należącej do arcyksiążęcego i książęcego Dworu, równie jak obecnym zagranicznym dostojnikom przydzielonych król. szambelanów i oficerów ordynansowych, były jeszcze w salach recepcyjnych królewskiego zamku następujące osoby:

Damy Dworu i Towarzyszki Jej król. Mości, Królowej; Panowie Ministrowie stanu; Dostojnicy należący do pierwszej i drugiej rangi oznaczonej etykietą dworską; niepozostający w służbie król. szambelanowie i przyboczni adjutanci.

Po skończonej ceremonii włożenia wieńca, która to ceremonia odbyła się w ściślejszem gronie król. Rodziny w apartamentach Królowej, ruszył orszak weselny, po wyjściu Najdostojn. Osób z apartamentów Królowej, w nas ępującym porządku: Paziowie królewscy, mistrz ceremonii z buławą; pozasłużbowi szambelanowie królewscy i przyboczni adjutanci; Dostojnicy drugiej rangi dworskiej, damy dworu królowej Dama dworu księżniczki Maryi Józefy, Dostojnicy należący do pierwszej rangi dworskiej, Ministrowie król. Domu, ces. i król. austryacko-węgierski ambasador; Minister spraw zagranicznych; Nadzwyczajny poseł Jego ces. i król. Apostolskiej Mości. Gdy orszak weselny wkroczył do wnętrza kościoła, weszło duchowieństwo, szambelanowie, królewski marszałek dworu i pierwszy marszałek dworu.

Następnie weszli do kościoła: Jego ces. i król. Wysokość Arcyksiążę Karol-Ludwik i wielki mistrz ceremonii, Jego ces. i król. Wysokość Arcyksiążę Otton i wielki mistrz ceremonii; Król saski. Dalej komendant miasta; generał *à la suite*; generał-adjutant, nadworny koniuszy.

W dalszym ciągu: ks. Jerzy; księżniczka Marya Józefa i Królowa; a za nimi paziowie, najwyższa ochmistrzyni Dworu, wielki ochmistrz nadworny; dwie damy dworu i szambelanowie. — Następnie: ks. Matylda, Jego ces. i król. Wysokość Wielki Książę Toscany i służbowi szambelanowie; Jej ces. i król. Wysokość Arcyks. Marya Teresa; paziowie, wielka ochmistrzyni Dworu, damy Dworu i szambelan; dalej Jego ces. i król. Wysokość Arcyksiążę Ludwik Wiktor, pierwszy ochmistrz nadworny i szambelan; ks. Fryderyk August; ks. Genuy (matka); Jego ces. i król. Wysokość Arcyksiążę Franciszek I i wielki ochmistrz nadworny; ks. Genuy; Jej ces. i król. Wysokość, Wielka Księżna Toskańska; Jego ces. i król. Wysokość Arcyksiążę Ferdynand, a za nim wielki ochmistrz nadworny; ks. Aleksander Sasko-Weimarski; Jej ces. i król. Wysokość Arcyksiężna Małgorzata; ks. Hohenzollern; ks. Maurycy Sasko-Altenburgski; księżna Genuy; dziedziczny książę Sachsen-Meiningen; książę Maksymilian; ks. Amelia Bawarska; ks. Jan Jerzy; ks. Albert Sasko-Altenburski; dziedziczna księżna Sachsen-Meiningen; ks. Ferdynand Hohenzollern i ks. Albertyna Sasko-Altenburska.

Orszak weselny przeszedł przez wielkie schody zamkowe na dół, przez strażnicę konnej gwardyi, przez trzy galerye obrazów i przez salę zwierciadlaną, wzdłuż korytarza kościelnego, do nadwornego kościoła katolickiego, dokoła królewskich oratoryów, następnie przez ganek po za trybunami przeznaczonemi dla Dam, i przez schody położone koło chóru, i wszedł do wnętrza kościoła. Na czele postępowało duchowieństwo, a za niem Najd. Osoby, które po schodach głównego ołtarza, weszły przed ołtarz i zaprowadziły Młodą Parę przed klęczniki ustawiając się po prawej i po lewej stronie klęczników.

Ks. Matylda wraz z damą Dworu niosącą powłokę od sukni, pozostała za Najd. Panną Młodą aż do ukończenia aktu zaślubin, potem zaś przed *Te Deum*, rozpoczęła Swoją służbę Dama Dworu Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężny Maryi Józefy, a towarzyszył Jej król. Mistrz ceremonii; ks. Matylda zaś zajęła miejsce na przeznaczonym dla Niej klęczniku. Nadworny Mistrz ceremonii Najd. Arcyks. Ottona, który wraz z Nim wszedł do *Presbiterium*, stał za klęcznikiem Najd. Arcyksięcia aż do ukończenia kościelnych ceremonij.

Dalej weszli po za balustradę głównego ołtarza: Nadzwyczajny poseł Jego ces. i król. Apostolskiej Mości; ces. i król. austryacko-węgierski poseł; Minister spraw zagranicznych i Minister król. Domu; wreszcie wielki marszałek dworu i król. marszałek dworu z buławami marszałkowskiemi.

Po skończonych modlitwach i po błogosławieństwie udzielonem od głównego ołtarza, powstał z miejsca cały orszak weselny i tą samą drogą pewrócił do zamku, a mianowicie do apartamentów Królowej.

O godzinie pierwszej m. 30 z południa Król i Królowa przyjmowali gratulacye składane przez damy dworu oraz przez panów i damy domu Schönburg i hrabiego Solms-Wildenfels.

O godzinie pierwszej m. 45 z południa zaczęły składać życzenia Najd. Nowożeńcom i Ich Rodzicom: Damy dworu, pp. ministrowie stanu i panowie i damy z ciała dyplomatycznego, tudzież specyalni posłowie zagranicznych dworów.

O godzinie czwartej z południa miała odbyć się uczta królewska.

Wieczorem o godzinie ósmej, *théâtre paré* w nadwornym teatrze.

Jutro w niedzielę odbędzie się u ks. Jerzego uczta, w której wezmą udział książęta zagraniczni. Wieczorem o godzinie 8 m. 30 bal dworski. Na tym balu przyjmowane będą przez dwór królewski życzenia z powodu zaślubin.

Mowa p. Ministra handlu w Izbie deputowanych.

Piszą nam z Wiednia: Pierwsze posiedzenie Izby deputowanych nabrało szczególniejszego znaczenia wobec sposobu, w jaki na niem przedstawił się parlamentowi nowy Minister handlu, margrabia Bacquehem. I tutaj także okazało się, jak dodatnie wrażenie zwykła wywoływać pełna energii i świadoma swojego celu osobistość. Każdy silny charakter dąży do tego, aby wypróbować siły swoje w trudnych zadaniach, to też margrabia Bacquehem nie może się uskarżać, iż los odmówił mu sposobności. Słowo: „niedobór“ zarówno w gospodarstwie domowem, jak państwowem, nie budzi miłego wrażenia. Nowy Minister objął po swoim poprzedniku dość znaczny deficyt. W okresie lat pięciu, od r. 1881 do 1885, przekroczenia kredytowe w budżecie ruchu koleji państwowych, wzrosły do poważnej cyfry 5,368.000 zł. Nowy Minister, zaraz przy pierwszem pojawieniu się w Izbie, nie troszcząc się bynajmniej, jakie to wywoła wrażenie, zdobył się na odwagę wykazania istotnego stanu rzeczy. Tym sposobem Izba mogła nabyć przekonania, iż w Ministerstwie handlu nie ma miejsca dla systemu zatajania i ukrywania ciemnych stron, i że nowemu Ministrowi wstrętną jest wszelka małoduszność biurokratyczna. Przysłowie, iż najlepszą jest prosta droga, sprawdziło się tu w całej pełni. To też wystąpienie margrabiego Bacquehema wywołało ogólnie nadspodziewanie dobre wrażenie.

Mowa, którą umotywował p. Minister wniesiony kredyt dodatkowy, jest wielkiej doniosłości nie tylko w skutek tego, iż przedstawia jasno nie miły stan rzeczy, ale ważniejszą jest może jeszcze z powodu konkluzyi, jakie z niej bezpośrednio wynikają. Idzie tu nie tylko o przywrócenie budżetowego porządku w zarządzie kolejowym, nie tylko o uchylenie istniejącego niedoboru, lecz także o wielką zasadę zarządu przez państwo spraw kolejowych. Co do ostatniego punktu ogromna większość ludności pojęła od razu z łatwo zrozumiałych powodów, to co jest trafnem i korzystnem. Zakupno koleji żelaznych przez państwo było jednym z najpopularniejszych aktów gabinetu hr. Taaffego, a ci, którzy w tym kierunku chcieli stawiać opozycyę Rządowi, przekonali się niebawem, że mają przeciw sobie ludność i opinię publiczną. Kwestya objęcia pod zarząd państwa koleji żelaznych stoi, jak to się samo przez się rozumie, w najściślejszym związku z socyalnemi i ekonomicznemi zagadnieniami bieżącej chwili. Lud nie chce, aby dobroczynny wynalazek, który wywołał olbrzymie przewroty we wszystkich stosunkach i wytworzył, że tak powiemy, nowy zupełnie stan rzeczy, był wyzyskiwany w sposób egoistyczny przez mały zastęp osób, które dzięki potędze swoich kapitałów lub też sile swojego ducha przedsiębiorczego, są w możności opanowania tego całego terenu.

Nie zapuszczając się w dyskusyę nad tym przedmiotem, możemy przecież wskazać na to, że spekulanci finansowi i zwolennicy monopolizującego kapitału z szczególniejszą uwagą śledzą rozwoju koleji państwowych. Łatwo też zrozumieć, iż niedobór w budżecie zarządu koleji państwowych, jest dla przedstawicieli pomienionych kół pożądaną sposobnością do ponowienia argumentów, iż przedsiębiorstwa prywatne lepiej i trafniej umieją wywiązywać się z zadania niż Państwo. Tem większa tedy należy się wdzięczność p. Ministrowi, iż w swojej ze wszechmiar objektywnej mowie, wskazał na owe sympatye, z jakiemi spotyka się wszędzie instytucya koleji państwowych. Tym sposobem wykluczonym jest wszelki odwrót, każda myśl nadania innego kierunku inaugurowanemu przez gabinet hr. Taaffego systemowi upaństwowienia dróg żelaznych.

Dotychczasowy niedobór w zarządzie koleji państwowych, jest następstwem depresyi ekonomicznej i pozostającego z nią w związku zmniejszenia się ruchu. Niemiły bezwątpienia fakt, iż całemi latami nie było dokładnej wiadomości o finansowych wynikach koleji państwowych tłomaczy się poczęści tem, iż instytucya koleji państwowych jest zupełnie nową, poczęści zaś zawisłością ruchu kolejowego od różnych konjuktur, oraz tą okolicznością, iż zarząd koleji państwowych, jest przymuszony działać na podstawie preliminarzy prywatnych zarządów kolejowych. To wszystko rozważyć i zważyć należy przed wydaniem sądu o wynikach zarządu koleji państwowych z ostatnich lat pięciu. Do uspokojenia zresztą musi przyczynić się znacznie ta okoliczność, iż zarząd koleji państwowych, skutkiem dokonanej z pomyślnym skutkiem konwersyi akcyj pierwszeństwa koleji Zachodniej, rozporządza własnym funduszem w wysokości 1,700.000 złr., skutkiem czego potrzeby na pokrycie niedoboru, znacznie zredukowane zostają.

Austryackie koleje państwowe zajmują już dzisiaj przestrzeń wynoszącą 5.135 kilometrach długości. Wielka ta i nieoceniona instytucya, którą zawdzięcza Państwo Rządowi hr. Taaffego powinna i musi być ochranianą, pielęgnowaną i dalej rozwijaną. Żadna ofiara nie wyda się tu za wielką. skoro weźmiemy na uwagę korzyści jakie wynikły dla stosunków komunikacyjnych z powołania do życia instytucyi koleji państwowych. Takie przekonanie żywi ludność cała, tego przeświadczenia są prawie wszyscy deputowani, bez względu na opinie polityczne. Ogół jest przekonany, iż nowy Minister handlu, który w całej swojej karyerze urzędniczej odznaczał się punktualnością i sumiennością, zaprowadzi rychło ład i porządek w budżecie koleji państwowych. Obie strony Izby powitały sympatycznie margrabiego Bacquehema a śmiałe powiedzieć można, iż rzadko który Minister, występujący z żądaniem kredytu, doznał w parlamencie zarówno przyjaznego przyjęcia.

Z Izby węgierskiej.

Nad odpowiedzią p. Tiszy na znane interpelacye, które podaliśmy wczoraj w telegraficznem streszczeniu wywiązała się bardzo ożywiona dyskusya.

Dep. Baltazar Horvath oświadcza, że niezupełnie jest odpowiedzią zadowolony. Woli on wojnę niż taki pokój, który naraża znaczenie i stanowisko państwa. Żąda, aby odpowiedź p ezydenta ministrów uczynić przedmiotem porządku dziennego.

Drugi interpelant, Gabryel Iranyi żąda także, by nad odpowiedzią Tiszy przeprowadzono dyskusyę.

Hr. Albert Apponyi przyjmuje do wiadomości pierwszą część odpowiedzi, a mianowicie że Austro-Węgry nie brały udziału w zamachu na ks. Aleksandra. Byłoby mu jednak przyjemniej, gdyby prezydent ministrów nie był w swej odpowiedzi zadał cięcia ks. Aleksandrowi, gdyby nie był powiedział, że winą księcia było, iż koronę swoję uważa jako dar Rossyi. Generał Kaulbars rzadzi w Bułgaryi, wręcza ultimatum i grozi, że Bułgaryę opuści, jeżeli życzenia Rossyi nie będą spełnione, a prezydent ministrów mówi jeszcze o tem, ze nasze ministerstwo spraw zagranicznych dąży do utrzymania niepodległości półwyspu Bałkańskiego. Jak to pogodzić? Pan Tisza powiada że przymierze z Niemcami nie może być osłabione. Trzeba tak kategorycznego oświadczenia, ażeby temu uwierzyć. Niemcy wywierają na nas nieustanny nacisk, ponieważ byliśmy najsłabsi w przymierzu, a nasze nieszczęsne stosunki datują się od istnienia trójcesarskiego przymierza Mowca żąda także, żeby odpowiedź Tiszy wziąć na porządek dzienny jednego z najbliższych posiedzeń Izby.

Dep. Szilagyi przyjmuje odpowiedź do wiadomości.

„New College“ ma przepyszną kaplicę gotycką, a w niej głośne okna, z których niektóre malowali uczniowie Rubensa, a do niektórych Reynold dawał rysunek. Najmniej głośne pomiędzy niemi, a może najciekawsze są szyby staro-angielskie na północnej stronie kościoła. Rzecz dziwna, że w malowaniu na szkle nie możemy doścignąć średniowiecznych mistrzów, pomimo że nie mamy tych przeszkód, które oni mieli w samym materyale i nie potrzebujemy składać dużego obrazu z samych małych szybek.

Z kaplicy przechodzi się na podwórze oprawione w prześliczne ramy. Kwadrat gmachów z kolumnadą, oplecionych liśćmi dzikiego wina, które już poczerwieniało przeczuwając jesień i z czarnemi murami uroczą tworzy barw mięszaninę. — „New-College“ ma jeden z najpiękniejszych w Oxfordzie ogrodów, rozłożyste drzewa obwiedzione resztkami obronnych murów, i aleję grabów, które się tak wysoko wiążą, jak łuki gotyckiej świątyni.

Gdybym mówiąc o Oxfordzie nie używał już tylekroć wyrazów „wspaniały“ najpiękniejszy“, „prześliczny“ — tobym obecnie wyruszył z całym arsenałem „superlatiwów“. Idąc jednak za radą ś. p. Metternicha trzeba być oględnym w tej mierze... Powiem więc tylko, że ostatnie kollegium o którem wspomnieć zamyślam „Magdalen-College“ wydaje mi się być ideałem spokojnego uroku jaki człowiek wlać może w mury i otaczającą je przyrodę. Kollegium to leży na końcu „High street“, nad Cherwellą. Budowniczy-artysta nic tam nie zastał prócz kawałka niskiej łąki, położonej nad małą, powoli płynącą rzeką. Na tej łączce stanęła grupa domów w staroangielskim i gotyckim stylu, zamykająca nieregularne podwórza, nad dachy wyskoczyła czworograniasta wieża, z której wyrastają małe gotyckie wieżyczki, w około rozsiadły się kilkusetletnie lipy i dęby, to porozrzucane, to w cieniste zwarte aleje, a rzekę wreszcie szerokim łukiem objął most stanowiący przedłużenie „High street“. Nie widziałem nigdzie w Anglii tak skończonego „narodowego“ pejzażu jak widok, który się z mostu przedstawia. — Chciałoby się stać na tym moście wieki i patrzeć na spokojną idyllę. — Ze starych murów spadają bluszcze aż do wody, wierzby płaczące przeglądają się w zwierciadle jakby swe warkocze opleść chciały, na dużej zielonej kępie drzemią krowy, rozłożysta lipa je osłania. — Na wieży dzwony dźwięcznym, ale łagodnym tonem wybijają właśnie południe, muzyka „Carillonu“ głaszcze wodę, zielone trawy i przepada gdzieś w gęstwinie drzew, pod któremi kardynał Wolsey rozmyślał za młodu, jak się zasłużyć krajowi. Gibbon zagłębiał się w starożytne studya, Addison pisał wiersze, a dawniejszy od nich wszystkich Sir John Falstaff przekradał się do najbliższej szynkowni.

Instynkt mieszkańców Oxfordu wybrał to urocze Kollegium, aby w nim rozpoczynać najpoetyczniejszą uroczystość w roku, święto wiosny, ojczyste Florealia. Pierwszego maja wychodzi towarzystwo spiewaków na „Magdalen Tower“ i hymnem „May-morning-hymn“ wita cieplejsze słońce, zieloność i kwiaty. Zwyczaj i hymn odwieczny. Zwyczaj jeszcze pogański, hymn już rzymski zaprowadził kościoł:

Te Deum Patrem colimus,
Te laudibus prosequimur,
Qui corpus cibo reficiis,
Coelesti mentem gratia.“

Henryk VII zapisał fundusz przynoszący 10 funtów rocznie dla majowego chóru.

Po hymnie dzwony witają wiosnę swą pieśnią, a wtedy już wesołość zstępuje na miasto, Oxford zaczyna majówkę „Go-a-Maying“.

W murach kollegium dzisiaj wielki spokój, studentów nie ma, pojechali na ferye, tu i owdzie kamieniarz naprawia starożytne gzemsy, a liczne stado danieli rozlega się pod oknami szkoły. Idę w cienistą aleję noszącą nazwę Addisona. — Pusto, cicho, jakieś dwie panie tylko przechodzą i mówią o słynnym szkicu Macauleya, którym wielki historyk postawił redaktorowi „Obserwera“ niezniszczony pomnik.. Lipy w tej alei się powalą, wieża św. Magdaleny może już nie będzie ogłaszała wiosny swej ojczyznie, ale świat zawsze jeszcze będzie odczytywał „essey“ Macauleya.

„Carillon“ na wieży pierwszą godzinę ogłasza, o trzeciej mam wyjechać; gdybym wiedział, że tutaj jest jaka studnia, podobna do fontanny „Trevi“ do której trzeba tylko wrzucić grosz, aby być pewnym, że się do niej wróci — z jakąż radością utopiłbym w niej nawet srebrny pieniądz, aby mieć nadzieję oglądania jeszcze Oxfordu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Chłędowski.

Prezydent ministrów Tisza zastrzega się przeciw temu, jakoby chciał był zadać cios ks. Aleksandrowi, chciał on tylko stwierdzić fakt. W obecnem stadyum nie jest możliwem poruszone kwestye polityczne czynić przedmiotem rozprawy parlamentarnej. Prosi, żeby odpowiedź przyjąć do wiadomości, w przeciwnym bowiem razie musiałby ustąpić. Ale i następca jego nie zezwoliłby na przeprowadzenie rozpraw.

Jak wiadomo z wczorajszego telegramu, Izba ogromną większością przyjęła odpowiedź p. Tiszy do wiadomości.

Wypadki w Bułgaryi.

Telegrafują z Petersburga: Korespondenci z Bułgaryi zwracają uwagę, aby w sprawach bułgarskich nie oddawać się zbytniemu optymizmowi. W księstwie dokonywuje się obecnie zbliżenie różnych stronnictw, a Rossya nie może liczyć nawet na stronnictwo Zankowa, które pod płaszczykiem russofilskich tendencyj wyzyskuje tylko sympatye Bułgarów dla Rossyi. Jak małem jest zaufanie w powodzenie misyi gen. Kaulbarsa, dowodzi propozycya dzienników, aby dla zupełnego przywrócenia porządku w księstwie użyć wojsk tureckich skoncentrowanych na granicy wschodnio-rumelijskiej. Dlaczego nie rossyjskie? zapytuje się prasa petersburska i moskiewska. Z rozmowy z ambasadorem rossyjskim w Konstantynopolu, korespondent *Nowoje Wremia* wyniósł wrażenie, że okupacya rossyjska i każdy inny czynny krok nie byłby na czasie i dla tego też nie nastąpi, jeżeli tylko Bułgarowie nie zajmą wyzywającej postawy. Chociaż zapewniają stanowczo, że ambasador turecki Szakir-basza powróci do Petersburga z ważną misyą w sprawie bułgarskiej, to przecież w dobrze poinformowanych kołach rossyjskich są zdania, iż Turcya ulega znowu wpływom angielskim i ztąd też rodzi się silna nieufność do W. Porty.

Korespondent bułgarski do *Grażdanina*, organu księcia Meszczerskiego, przedstawia nader trudne zadanie gen. Kaulbarsa, który nie ma się z kim układać, skoro regencya ustanowiona przez Battenberga jest bezprawną, a tem samem obecny rząd opiera się na uzurpacyi. Organ Meszczerskiego radzi, aby traktować jedynie z metropolitą Klementem, który w razie bezkrólewia może być jedynie legalnym zastępcą panującego.

Z Sofii telegrafują do *N. Fr. Presse*: Niebawem pojawi się ukaz, ogłaszający zniesienie stanu oblężenia. Wybory jednak, mimo zarzutów ze strony Kaulbarsa, odbędą się w oznaczonym już terminie. Deputacya obywatelska oświadczyła Kaulbarsowi, iż ludność ma zupełne zaufanie do regencyi i do ministerstwa.

Charakter zgromadzenia bułgarskiego.

Korespondent *Köln. Ztg.*, który uczęszczał na posiedzenia sobranja, czyli zgromadzenia narodowego w Sofii, podaje zajmujący obraz tych obrad, i przytacza zarazem fakt wielkiego przywiązania reprezentantów bułgarskich dla zdetronizowanego księcia. Korespondent wspomniany tak pisze: „Bułgarskiego Zgromadzenia narodowego nie można mierzyć skalą europejskich parlamentów. Cudzoziemca, nawykłego do widoku czarnych fraków i tużurków, uderza tu na wstępie rozmaitość i jaskrawość strojów narodowych. Bułgarya jest przeważnie krajem chłopów, zatem i na ławach sobrania zasiada wielu rolników w odzieży, w jakiej zwykle chodzą za pługiem. Ztąd i twarze członków w ogóle nie odznaczają się intelligencyą, jakiej należałoby się spodziewać odpowiednio do konstytucyi, nakreślonej na wzór konstytucyj krajów wysoko cywilizowanych. Mimo to wielu posłów swą postawą, taktownem zachowaniem się i pojęciem obowiązków sprawia korzystne wrażenie; między tymi odróżnia się kilku chłopów. Nadewszystko zdumiony byłem karnością posłów, przestrzegających ściśle regulaminu parlamentarnego; na posiedzeniach panował wzorowy porządek, niemal cisza kościelna. Przerywania i wykrzykniki zdarzały się bardzo rzadko, oklaski i oznaki zadowolenia były umiarkowane, a kierunek rozpraw był dla prezesa niezmiernie łatwy. Raz tylko wszczął się gwałtowny hałas, gdy jeden z posłów oparł się nabyciu na rzecz kraju dóbr i pałacowi księcia Aleksandra. Przeciw oponentowi powstała cała Izba, i „szanowny członek" był zmuszony uciekać przed kijami. Wypadek ten daje miarę uczuć przywiązania, jakie nieszczęśliwy książę potrafił obudzić w całym kraju: tem więcej, że Bułgarowie z natury są bardzo oszczędni, i w innych razach, gdy chodziło o niewielki stosunkowo wydatek, dosyć żywo się targowali. Gdyby rząd zamiast $2\frac{1}{2}$ miliona zażądał był 4 milionów na kupno własności księcia, przyznanoby je jednogłośnie.

Zauważyłem też, że pod pewnym względem bułgarscy mowcy parlamentarni o wiele wyżej stoją od swych europejskich kolegów, mianowicie mówią krótko i zwięźle, tak, że mowa 15-minutowa należy już do wyjątków. Nie idzie za tem, aby im zbywało na wymowie; przeciwnie przemawiają z wielką łatwością, a nawet chłop nie traci kontenansu na trybunie. Widocznie nie chcą marnować czasu na kilkogodzinne szermierki językowe. Oby parlamenta angielskie mogły dojść kiedykolwiek do tej doskonałości!... Po za obrębem spraw parlamentarnych nie mogę pominąć następującego faktu: Dnia 17 września były spalone sztandary powstańczego pułku strumskiego, wobec wszystkich żołnierzy pułku. Kara ta zrobiła tak pognębiające wrażenie na żołnierzy, że potem przechodząc obok więzienia, gdzie byli zamknięci oficerowie pułku, chcieli opanować więzienie i wymordować oficerów. Z wielkim trudem przeszkodziła temu zamiarowi eskorta pułku plewneńskiego. Okazuje się, że żołnierze pułku strumskiego nie domyślali się nawet, po co oficerowie ich prowadzą do konaku księcia w nocy dnia 21 sierpnia; jednemu batalionowi powiedziano, że chodzi o zmianę straży pałacowej, drugiemu zaś, że mają oswobodzić księcia uwięzionego w konaku."

Opinia Rossyi o polityce Anglii.

Petersburski korespondent *Politische Corresp.* pisze:

Śledzą tu z wielką bacznością postępowanie Anglii w Konstantynopolu, zapatrywanoby się jednak mylnie, gdyby chciano przypisywać zbyt wielkie znaczenie, albo upatrywać nawet niebezpieczeństwo dla Rossyi w zachowaniu się Anglii. To też koła decydujące skłaniają się raczej do zapatrywania, że Anglia wykonywa tylko manewr pozorny w celu zaimponowania Rossyi. Stosunki Rossyi z Portą są obecnie bardzo dobre, chociaż więc Turcya pod wielu względami okazuje Anglii w tej chwili uprzejmość, to nie znaczy to jeszcze, żeby była gotowa zawrze z Anglią układ jaki, potwierdza to jedynie znany zwyczaj dyplomacyi tureckiej prowadzenia polityki niezdefiniowanej. W tej chwili jest to zresztą nie trudnem do pojęcia w obec wizyty księcia Edynburskiego, który przybył do Konstantynopola ze świtą imponującą i pod eskortą kilku większych okrętów.

Rząd angielski jest nazbyt praktyczny, żeby się unosił i przy tem dopuszczał skrajną akcyę w chwili, w której usposobienie Mocarstw nie bardzo jest temu przychylne. A gdyby nawet gabinet St. James uważał za korzystne wyzyskać szczerze pokojowe dążności polityki rossyjskiej przez szachowanie jej groźbą, iż podejmie akcyę, któraby mogła sprowadzić powikłania, to jeszcze nie wiele miałoby prawdopodobieństwa przypuszczenie, że Anglia zaryzykuje i wprowadzi w czyn swą groźbę. W ten sposób bowiem nadawałaby Anglia każdemu krokowi Rossyi na Wschodzie uprawnienie, a niekorzyści, któreby ztąd urosły dla Anglii, byłyby o wiele większe, niż kompensata polegającą na aneksyi jednej z wysp w pobliżu Dardanellów.

Co do kwestyi bułgarskiej, należy skonstatować, że w tutejszych kołach rządowych wierzą niezłomnie, iż obecni reprezentanci władzy w Bułgaryi, nie będą się ociągać z przyjęciem zapatrywań Rossyi, skoro w zapatrywaniach tych znajdą pewne gwarancye dla niezawisłości kraju i armii, jakoteż utrzymania konstytucyi. Cała kwestya tedy zamyka się w pytaniu, do jakiego punktu rząd rossyjski jest zdecydowany przyjąć żądania bułgarskie i jakich ze swojej strony zażąda gwarancyj dla utrzymania spokoju i porządku w księstwie.

KRONIKA

— **Mianowania w c. k. armii.** Naj. Pan raczył najmiłościwiej zarządzić: przeniesienie fmporucznika Alfreda br. Joelson, na własną jego prośbę, jako na razie niezdolnego do służby, na przeciąg jednego roku, w stosunek nadliczbowych urlopowanych.

Pułkownik Wilhelm Veith-Wallernried, po superarbitrium, przeniesiony został w stan dobrze zasłużonego spoczynku.

Major Antoni Traub, przeniesiony w stan spoczynku.

Charakter majora *ad honores*, z uwolnieniem od taksy, otrzymał kapitan I klasy Stanisław Kulczycki, z 77 pułku piechoty, przy okazyi przeniesienia go w stan spoczynku.

Major-audytor Maksymilian Palm przeniesiony został z sądu garnizonowego w Przemyślu do takiego sądu w Pradze.

Starszy lekarz sztabowy I klasy dr. Wojciech Michaelis, szef sanitarny 14 korpusu, przeniesiony został na własną prośbę w stan spoczynku, a przy tej okazyi otrzymał charakter generalnego lekarza sztabowego *ad honores*, a w uznaniu wiernej i znakomitej służby tak podczas pokoju, jako też i podczas wojny, otrzymał order korony żelaznej III klasy z uwolnieniem od taksy.

Wojskowo-lekarski elew I klasy, w rezerwie, dr. Aleksander Bleyer, przeniesiony został z Hermannstadtu do garnizonowego szpitalu nr. 14 we Lwowie.

Assystentami lekarskiemi mianowani zostali z dniem 1 b. m. wstępujący do jednorocznej służby ochotniczej wojskowo-lekarscy elewowie II klasy; Józef Friedberg i Franciszek Sroczyński, obaj w garnizonowym szpitalu nr. 15 w Krakowie.

Starszymi lekarzami w czynnej służbie c. k. armii mianowani zostali: starszy lekarz w rezerwie dr. Karol Sadler i jednoroczny ochotnik, lekarz assystent, dr. Izydor Aschkenasy.

— **Prezydyum magistratu m. Lwowa**, wydało do komisaryatów miejskich następujący okólnik: Dnia 25 sierpnia i następującej nocy straszna burza z nawalnicą nawiedziła część księstwa Salzburskiego. Nieznaczne zazwyczaj górskie potoki wezbrały w krótkim czasie w olbrzymie strumienie, które rozległe zamuliły przestrzenie urodzajnej ziemi lub pokryły piaskiem i kamieniami tak, że nigdy lub przynajmniej przez długi czas nie będą mogły być uprawiane. Liczne rodziny, którym szalejący żywioł zniszczył cały dobytek i które w nędzy pogrążył, oczekują ulgi w strasznem swem położeniu od czynnej pomocy bliźnich. C. k. Namiestnictwo w Salzburgu rozpisało wprawdzie w księstwie Salzburskiem składki na rzecz ofiar tej katastrofy, nie może jednak liczyć na pomyślny wynik tych składek, albowiem znaczna część ludności tego kraju koronnego jest ubogą, a tu zachodzi potrzeba obfitej pomocy. Wobec tego stanu rzeczy zezwolił J. E. Pan Minister spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 4 września br. l. 3873/M. I. na zbieranie składek w całem państwie na rzecz ofiar powodzi z dnia 25 i 26 sierpnia w księstwie Salzburskiem. Wzywam przeto Pana, ażebyś zajął się zbieraniem składek w dzielnicy i zachęcał mieszkańców, by w miarę możności przyczynić się zechcieli do złagodzenia niedoli dotkniętych powodzią mieszkańców księtwa Salzburskiego tem więcej, że tak jak ze wszystkich stron i krain austro-węgierskiej Monarchii, tak i od mieszkańców księstwa Salzburskiego a nawet od tych samych gmin, które obecnie powodzią nawiedzone zostały, wpływały hojne i szczodre datki na rzecz ofiar tegorocznych pożarów w Galicyi. Zebrane kwoty należy przedkładać do Prezydyum Magistratu z wymieniem nazwiska dawcy i kwoty ofiarowanej, zkąd odesłane zostaną następnie do c. k. Prezydyum Namiestnictwa. Spodziewam się, że dołożysz Pan wszelkich starań, aby datki przeznaczone na ulżenie nędzy dotkniętych powodzią mieszkańców wpływały jak najliczniej.

— **W krajowej szkole gospodarstwa lasowego** we Lwowie otwarcie nowego roku naukowego 1886/7 odbędzie się dnia 16 października; poprzedzi je nabożeństwo w kościele św. Mikołaja o godzinie pół do 9 z rana. Egzamina wstępne z kandydatami nie posiadającymi egzaminu dojrzałości rozpoczną się dnia 11 października, według porządku wystawionego za kratkami w budynku szkolnym.

— **Rząd rossyjski** przysłał do Wołoczysk prymaryusza szpitala żytomierskiego, i drugiego lekarza tego szpitala, którzy w byłej cukrowni w Frydrykowie, niedaleko dworca kolejowego w Wołoczyskach, urządzają szpital choleryczny na 20 osób, a to na wypadek, gdyby chorobę tę zawleczono do Rossyi. Innego zaś lekarza w tym samym celu wysłano do Radziwiłowa.

— **Medale pamiątkowe** srebrne i bronzowe drugiego zjazdu techników polskich we Lwowie, można oglądać i nabywać w kancelaryi zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych obok wystawy obrazów, przy placu Św. Ducha l. 10.

— **W salonach nieustającej wystawy** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych ustawiony został portret olejny generała majora Trapsia, malowany przez Marcelego Harasimowicza, malarza we Lwowie.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** W niedzielę, dnia 3 października 1886 roku o godzinie 4 po południu w lokalu własnym (ulica Karola Ludwika l. 3 II piętro) odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa prawniczego. Na porządku dziennym: 1. Odczytanie protokołu ostatniego walnego zgromadzenia. 2. Wybór przewodniczącego. 3. Sprawa jubileuszu JE. dr. Józefa br. Schenka. 4. Wnioski wydziału w sprawie czytelni i biblioteki. 5. Wnioski członków.

— **Z Uniwersytetu.** P. Henryk Rosenblatt, rodem z Krakowa, otrzymał wczoraj na krakowskim Uniwersytecie stopień dr. praw.

— **Dla pogorzelców w Ulanowie** złożyły w starostwie przemyślańskiem: gminy: Wyżniany 2 zł. 64 ct.; Kostemów 1 zł. 66 ct.; p. H. Pertak 2 zł., razem 6 zł. 30 ct.

§ **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich w przeciągu miesiąca sierpnia 1886 roku nadano depesz, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 17, w służbie telegrafu 1.087, zapłaconych rządowych i prywatnych 45.905. Nadeszło depesz, mianowicie: rządowych bezpłatnych 11, w służbie telegrafu i kursa giełdy wiedeńskiej 6.669, zapłaconych rządowych i prywatnych 48.466. Przetelegrafowano 163.629 depesz. Przeszło zatem przez linie galicyjskie depesz 265.748. Za nadane depesze wpłynęło do kas 27.963 zł.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 2 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr przeważnie z północnej strony, stan nieba zmienny, średnia temperatura dnia około 8°C., powietrze wilgotne, pogodnie.

— **Bal kostiumowy.** W sferach warszawskiego *high-lifu* powstał projekt urządzenia w pierwszych dniach listopada wielkiego balu kostiumowego na rzecz kilku instytucyj dobroczynnych. Bal ten ma się odznaczać nieznaną w Warszawie na zabawach publicznych (z wyjątkiem urządzanych przez resursy) inowacyą.

— **Rzadki numizmat.** Ksiądz Zwolski, zmarły niedawno w Kielcach, ofiarował na rzecz budowy kościoła św. Wojciecha rzadki nader numizmat polski. Jest nim medal, wagi 10 dukatów holenderskich, mający z jednej strony wyobrażenie króla Michała z napisem łacińskim: „Michał z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki", z drugiej zaś popiersie małżonki króla Eleonory Maryi. Medal jest bardzo starannie odbity i wybornie zachowany.

— **Ostatnie trzęsienie ziemi,** które przeraziło Stany Zjednoczone Ameryki, spowodowało wypadek, który zadziwił koła lekarskie. Jakaś panna Mamie Martus, córka oficera, oniemiawszy w dzieciństwie w skutek zapalenia płuc, przestraszyła się tak bardzo podczas katastrofy, że odzyskała mowę.

— **Olbrzymi obiad.** Na obiedzie, który odbył się w Berlinie w Central-Hotel dla zgromadzonych tam obecnie naturalistów, spożyto między innemi: 200 ozorów wołowych, 700 kaczek, 2.000 funtów łososia. Do jednego sosu „béarnaise" wypotrzebowano 200 funtów masła i 100 jajek! Do obiadu usługiwało 250 garsonów. Goście zajęli miejsce w wielkich salach i ogrodzie zimowym. Jest to podobno największych rozmiarów obiad, jaki dotychczas został wydany w Berlinie.

— **Ważne odkrycia** poczynione znów zostały w Pompei. W pobliżu bramy wschodniej, prowadzącej do Nocery, natrafiono na całą ulicę grobów, podobną do słynnej ulicy, leżącej po za bramą zachodnią. Komisya archeologiczna przystąpi niebawem do zbadania wspomnianych grobów.

— **Przykre wrażenie** wywołał w Budapeszcie wyjazd deputowanego z Gyöngyös, hr. Batthyanyi. Hrabia, sfałszowawszy podpis żony na wekslach i narobiwszy długów na 45 tysięcy zł., wyjechał do Ameryki.

— **Wypadek kolejowy.** W pobliżu stacyi Brixenthal odczepiła się część pociągu towarowego, dążącego z Salzburga do Innsbruck'u, i następnie z całą siłą uderzyła w idącą dalej pozostałą część pociągu. Piętnaście wagonów uległo uszkodzeniu. Jeden z konduktorów poniósł śmierć na miejscu, inny zaś lżejsze obrażenia. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, nie eksplodował znajdujący się w pociągu transport dynamitu, inaczej katastrofa mogłaby przybrać groźne rozmiary.

— **Zagadkową osobistością** zajmują się obecnie sądy brukselskie, i mimo energicznych dochodzeń nie zdołały sprawdzić jej tożsamości. Od dłuższego czasu siedzi w tamtejszym więzieniu książę Mikołaj Savine, który twierdzi, że nazywa się hr. Jerzym Toulouse-Lautrec. Jest on oskarżony o liczne oszustwa, fałszerstwa, o przybieranie fałszywych nazwisk i t. d. O wydanie jego stara się u sądów belgijskich sześć zagranicznych rządów. Awanturnik ten utrzymuje, że nie jest księciem Savine, którego poszukują sądy zagraniczne, lecz hr. Toulouse-Lautrec, że pochodzi z polskiej rodziny szlacheckiej, która w r. 1789 przeniosła się do Rossyi. Dziad jego miał ożenić się z Rossyanką, księżniczką Katarzyną Biełosielską, ojciec zaś jego miał być generałem rossyjskim i ożenił się z hrabianką Toulouse-Lautrec. Utrzymuje on dalej, że w 16 roku życia wstąpił do gwardyi carskiej, ale z powodu długów, które wynosiły około pół miliona rubli, musiał wystąpić z gwardyi i mieszkał aż do r. 1877 na wsi u swojego ojca. W r. 1877 miał brać udział w wojnie tureckiej, gdzie miał się odznaczyć przy wzięciu okopów pod Girigą i gdzie miał otrzymać ranę. Następnie miał towarzyszyć generałowi Skobelewowi, jako jego oficer ordynansowy do Azyi i tam odznaczyć się przy wzięciu Geok-Tepe, i znowu otrzymał postrzał. Ztamtąd miał wyjechać do Paryża, a odziedziczywszy znaczny spadek, przebywał dłuższy czas w Monte Carlo, gdzie ulokował cały majątek w domu gry... Z niepospolitą fantazyą opowiada on dalej o swoich podróżach do Rzymu, Jerozolimy, Florencyi, Paryża i t. d. W Rzymie miał przejść na łono kościoła katolickiego. Mimo tej obrony oskarżonego i gorącego wystąpienia jego obrońcy, który klienta swego starał się przedstawić jako człowieka szlachetnego, nie mającego nic wspólnego z poszukiwanym oszustem Savine, skazał go trybubunał brukselski za oszustwa popełnione w Belgii na 10 miesięczne więzienie i orzekł, że podsądny jest poszukiwanym Savine, a nie hr. Toulouse-Lautrec. Po skończonej karze zostanie

ten awanturnik wydany sądom zagranicznym, które go reklamują.

— **Złe sumienie.** Redaktor w pewnem większem mieście prowincyonalnem zamieścił w swojem czasopiśmie następujący anons: „W jednym z tutejszych handlów win kupiłem w zeszłym tygodniu flaszkę czerwonego wina. Jak się pokazało, wino to składało się z wody zabarwionej borówkami a zaprawionej spirytusem i innemi ingredyencyami. Jeżeli ów pan kupiec nie dostarczy mi w przeciągu 24 godzin flaszki prawdziwego wina czerwonego, to wymienię w następnym numerze jego imię, nazwisko i lokal, w którym sprzedaje ową mięszaninę.“ Skutek tego anonsu był taki, że złe sumienie odezwało się aż u 23 kupców handlujących winem, z których każdy w przeciągu 24 godzin przesłał owemu redaktorowi flaszkę dobrego niefałszowanego wina czerwonego.

— **Nadworne teatra w Berlinie,** opera i dramat mają rocznego dochodu około dwa i pół miliona marek. Do tego dopłaca cesarz z swojej kasy 450.000 marek a nadto pokrywa deficyt, który zazwyczaj wynosi około 300 000 marek. Gaże w operze nie są tak wysokie jak np. w Wiedniu, ale zawsze dość wysokie ażeby doprowadzić do zazdrości i gniewu cały legion inteligencyi, która po mozolnych studyach, o podobnym zarobku nawet marzyć nie może. Dla przykładu przytaczamy niektóre gaże: generalny intendant pobiera 18.000 marek, dyrektor opery 10.800 marek, starszy kapelmistrz 6000 marek, członkowie orkiestry od 2340 wyżej, chórzyści od 900 wyżej, pierwszy baryton Betz ma dochodu około 39.000, tenor Lieben 18.000, inny tenor 21.000, primadonna pani Lachse-Hofmeister 33.000, panna Lola Beeth Lwowianka 20.000, pani Voggenhuber 18 000, altystka panna Ghilany 8000 itd.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Pierwsze przedstawienie *Georgetty*, czteroaktowej komedyi Sardou, zapełniło wczoraj salę teatralną prawie zupełnie. Ocenę sztuki i gry artystów zamieścimy w następnym numerze; dziś tylko zaznaczamy, iż w roli tytułowej grała z powodzeniem pani Teofila Nowakowska, którą jako benefisantkę powitano hucznemi oklaskami i złożono jej piękne bukiety. Publiczność z zajęciem śledziła przebiegu akcyi, w którą talent autora umiał wlać tyle siły, a która głęboko wnikając w tajniki serca ludzkiego, musi zastanowić każdego i do poważnych skłonić refleksyj.

* * *

Opactwo paradyskie. Dr. T. Warmiński rektor seminaryum w Paradyżu, wydał w Meseritz ciekawe dzieło p. t. *Urkundliche Geschichte des ehemaligen Cisterienser Kloster zu Paradies.* W obec braku wszelkiej kroniki opactwa paradyskiego, historycy powitają niewątpliwie z radością dzieło powyższe, w którem autor, z całą skrzętnością, zebrał wszystkie akta i dokumenta odnoszące się do starożytnego opactwa i jego dziejów. Główną część książki stanowi rozdział obejmujący historyę opactwa na dokumentach opartą; poprzedza ją słowo o zakonie Cystersów w ogóle i w Polsce, a w dodatku podane są najważniejsze dokumenta w całej osnowie.

* * *

Łukasza Górnickiego dzieła wszystkie. Tom pierwszy tej publikacyi wyszedł w Warszawie nakładem S. Lewentala. Jest to pierwsza edycya zbiorowa dzieł Górnickiego, przygotowana do druku przez Rafaela Loewenfelda, a wydana, opatrzona wstępem i słowniczkiem archaizmów przez Piotra Chmielowskiego. W tomie I mieści się „Dworzanin Polski“.

Nakładem tejże firmy warszawskiej, wyszedł oddział III „Wyboru pism J. I. Kraszewskiego“. Oddział ten mieści w sobie powieści społeczne a mianowicie „Bożą Czeladkę“ i „Szaloną“. Powieści te poprzedza wstęp krytyczny Piotra Chmielowskiego.

* * *

Nakładem Teodora Paprockiego i Spółki wyszło bardzo pożyteczne dziełko p. t. „Rys Geografii Królestwa Polskiego“ przez K. Krynickiego. Przy końcu książki znajduje się dokładna i szczegółowa, a pięknie wykonana litografowana mapa Królestwa Polskiego, ułożona podług najnowszych źródeł urzędowych.

Wspomniana księgarnia wydała także „Tancerkę“, fantazyę sceniczną w 1 akcie, ułożoną przez Kazimierza Kaszewskiego podług dramatu Cossy (Nero).

KRONIKA SĄDOWA

(Skrytobójcze morderstwo.)

(*m*) Przed trybunałem sędziów przysięgłych we Lwowie stanęła wczoraj para zbrodniarzy, budząca wstręt powszechny. Jewka Romaniec, z Kamionki — Stara wieś, licząca obecnie 27 lat, matka 2 dzieci, zawiązała stosunek miłośny z parobkiem Wasylem Lubaczewskim, liczącym również 27 lat, i jakkolwiek stosunkowi temu nie przeszkadzał mąż Jewki, Iwan Romaniec, postanowiła Jewka, przy pomocy Wasyla, pozbawić go życia. Kilkakrotnie namawiała Jewka Wasyla do zbrodni ale kochanek wzbraniał się; dopiero dnia 25 czerwca r. b. — według zeznań Wasyla, złożonych przed żandarmem, licznymi świadkami i przed sędzią śledczym w Rawie — zwabiła go Jewka do chałupy, uraczyła dwoma kieliszkami wódki, podała mu sznur i kazała tym sznurem zadusić śpiącego męża. Wasyl nie chciał wykonać tego polecenia; wówczas wzięła Jewka sznur do ręki, obwiązała nim szyję mężowi, usiadła mu następnie na głowie i udusiła go. Podczas tego trzymał Wasyl Iwana za ręce. Po dokonanej zbrodni, kochankowie wrzucili zwłoki do sadzawki, gdzie je w dniu 26 czerwca odkryła Marunia Piziur. Jewka bowiem już z góry obmyśliła plan obrony, a mianowicie kazała Wasylowi Łubaczewskiemu tłómaczyć się w ten sposób, że Iwan, prawdopodobnie w stanie pijanym, utopił się sam w sadzawce. Tymczasem Wasyl zdradził tajemnicę, Jewka zaś, dowiedziawszy się o tem, usiłowała całą winę zwalić na Wasyla, swego kochanka, i tak przed sędzią śledczym, jako też wczoraj przy rozprawie twierdziła, że zbrodni tej dopuścił się Wasyl, a gdy mu ona w wykonaniu czynu zbrodniczego przeszkodzić chciała, groził jej zamordowaniem. Liczni przesłuchani świadkowie podali jednak szczegóły, które kazały przypuszczać, że fakta podane przez Wasyla Lubaczewskiego są prawdziwe.

Wczoraj zakończono postępowanie dowodowe w tej sprawie, a dzisiaj po południu zapadnie werdykt i wyrok.

(Temat do powieści.)

W styczniu r. 1885, mała wieś Skrawdze, w powiecie maryampolskim, gubernii suwalskiej położona, stała się widownią wypadku, który na długo zaabsorbował zupełnie uwagę opinii publicznej w całej okolicy. W pobliżu wsi rzeczonej znaleziono na szosie, prowadzącej od Marjampola do Pren i dalej do Kowna, ciało młodej kobiety, której życie streszczało w sobie cały dramat i było nieraz przedmiotem ożywionych dyskusyj i żywego współczucia.

Nazywała się ona Anna Wilniszkajtys i pochodziła ze stanu włościańskiego. Na sześć lat przed wypadkiem Anna mieszkała we wsi Gawrach, powiatu rosieńskiego, gubernii kowieńskiej, gdzie pełnił jednocześnie funkcye rządcy młody, bo zaledwie 21 lat liczący Gustaw Florjanowicz, syn szlachcica, niepozbawiony wyższego wykształcenia.

Znajomość skończyła się niebawem bliższym stosunkiem, którego rezultatem było dwoje dzieci. Po dwóch latach Florjanowicz został z Gawr wydalony i udał się do ojca, który dzierżawił podówczas folwark Pietkieliszki, w powiecie marjampolskim. Dawny stosunek nie został pomimo tej okoliczności zerwany i Florjanowicz odwiedzał Annę w Gawrach, a nawet zaproponował jej przeniesienie się do Pietkieliszek.

Opór ze strony kochanki i jej rodziców, zmusił go do stanowczego kroku, zdecydował się więc wziąć z Anną ślub, pod warunkiem jednakże, że małżeństwo zostanie dla wszystkich tajemnicą. Warunek został przyjęty i ślub odbył się w Gawrach w lutym 1881 r., poczem Anna wraz z rodzicami, Mateuszem i Maryanną Wilniszkajtys, przeniosła się do Pietkieliszek

Rola, jaką jej tutaj wyznaczył małżonek, nie należała do najprzyjemniejszych. Mieszkając wraz z rodzicami, zmuszona była pełnić różne posługi, ubierać się po chłopsku i kryć się ze swoim do dzierżawcy stosunkiem, który wstydził się żony chłopki. Poczęto robić różne ubliżające jej domysły, które były powodem ciągłego z jej strony zmartwienia, atoli obawa gróźb, jakiemi ją darzył gwałtowny małżonek, zmuszała ją do milczenia i cierpliwości.

W tym czasie uczucie Florjanowicza dla żony, która miała niebawem zostać matką, ostygło i sercem jego zawładnęła zupełnie pokojówka, Rozalia Dolecka. Podczas gdy Anna mieszkała w oficynie, Rozalia rozgospodarowała się we dworze i zapanowała nad Florjanowiczem zupełnie. Pod wpływem tego uczucia wymógł on na żonie, iż nowonarodzonego syna, Mateusza, ochrzciła jako niewiadomego pochodzenia i odpowiedni akt sporządzony został przed miejscowym proboszczem, ks. Natkiewiczem.

W trzy tygodnie później Florjanowicz pobił matkę żony, ojca jej pozbawił miejsca i z Pietkieliszek wypędził.

Mateusz Wilniszkajtys przeniósł się jako prosty robotnik do wsi Giże, w powiecie wołkowyskim, dokąd się przeniosła wraz z nim i córka.

Odtąd we dworze w Pietkieliszkach zaczęło się nowe życie, pełne wesołości i hulatyki. Do towarzystwa przybył jeszcze były kolega i przyjaciel Florjanowicza, Czesław Zakrzewski który przywiózł ze sobą schedę po matce, wynoszącą około 6.000 rs.

Fortuna ta jednak rozpłynęła się wnet na jakiejś niefortunnej dostawie i Zakrzewski pozostał rodzajem rezydenta u Florjanowicza. Dobrodziejswo to musiał on opłacać usłużnością i gotowością do ratowania go w każdym wypadku. I rzeczywiście Zakrzewski staje mu z pomocą wszędzie: świadczy za nim wbrew prawdzie przed sądem, spełnia różne polecenia, a nawet sporządza z Florjanowiczem fikcyjny akt kupna wszystkich ruchomości i inwentarza, chcąc go w ten sposób uwolnić od wierzycieli.

Podczas gdy się to dzieje w Pietkieliszkach, Anna żyje w nędzy u ojca i napróżno wyczekuje pomocy od męża. Niedostatek, a potrosze i plotki sąsiadów, zmuszają ją nareszcie do stanowczego kroku. Udaje się więc nocą do Pietkieliszek i za pośrednictwem jednej z robotnic przypomina się mężowi. Florjanowicz wpadł w gniew, zagroził, żeby się niepokazywała więcej i dał jej 5 rubli. Po drugiej takiej wizycie Florjanowicz tak się uniósł że biedna kobieta już się więcej upominać o swoje prawa nie śmiała.

Pobyt jej jednak w Pietkieliszkach zwrócił uwagę sąsiadów i wnet zaczęto nagabywać Florjanowicza czy jest żonaty. Florjanowicz przyjmował pytania ze śmiechem, żartował, że się niedługo ożeni bogato, a służbie nakazał nazywać siebie nie „panem“, lecz „paniczem.“ Jednocześnie zaczął traktować z teściem o rozwód, za co ofiarowywał żonie 3.600 rs.

Zdeptana i odepchnięta Anna odważa się nareszcie na wykrycie prawdy. W tym celu pisze do Gawr z prośbą o wydanie jej aktu małżeństwa. Prośbę jej otrzymano, wydanie jednak świadectwa, wskutek tajemnych zabiegów Florjanowicza, zostało wstrzymanem. Dopiero przy pomocy dawnego znajomego, Walerjana Michałowskiego, otrzymała rzeczony akt i udała się z nim do proboszcza w Wejwerach ks. Natkiewicza, w połowie stycznia 1885-go r., prosząc go o radę i ze łzami błagając o wskazanie jej drogi do odzyskania praw należnych.

Otrzymawszy od proboszcza metrykę syna Mateusza, Anna udaje się następnego dnia do kancelaryi gminnej w Gudelach i prosi o adnotacyę w księgach ludności i dokonanie złączenia z mężem. Doprowadzeniu zamiaru do skutku stanęła na przeszkodzie nieobecność wójta i pogłoska o przyjeździe jej męża Obawiając się jego gwałtowności, Anna pospiesznie oddaliła się do wsi Giże.

Pobyt jej w Gudelach nie uszedł wiadomości Floryanowicza i w kilka dni później do kancelaryi gminnej przybył Zakrzewski, w celu wybadania w jakim celu i z jakiemi dokumentami była w Gudelach Anna Floryanowiczowa.

Nagle w stosunkach małżonków zachodzi zmiana. Floryanowicz przyjeżdża z Zakrzewskim do Giż i usiłuje namówić Annę, żeby wróciła do Pietkieliszek, zapewniając ją, że Rozalii już nie ma i że nie zadługo zabierze ją z sobą do gub. mińskiej, gdzie ma objąć dzierżawę. Anna uległa i dała się mężowi zawieść do Maryampola, zkąd wrócili dopiero nazajutrz. Zakrzewski nocował u Wilniszkajtysa. Umówiwszy się z żoną, że za tydzień przyszle po nią do niedalekich Pilwiszek, Floryanowicz odjechał wraz z Zakrzewskim.

W przeddzień umówionego spotkania Zakrzewski wyjechał z Pietkieliszek sam jednokonnemi sankami i stanął w Pilwiszkach u szynkarza Goldberga, gdzie przepędził noc. Na drugi dzień przyjechała Anna Floryanowiczowa, a wkrótce po niej przybył koleją jej mąż (Pilwiszki są stacyą kolei żelaznej).

Po całodziennych pertraktacyach, Floryanowicz wyjechał o godzinie 6ej wieczorem z powrotem koleją żelazną do stacyi Mawruce, zkąd niedaleko do Pietkieliszek, Zakrzewski zaś pojechał sankami z Anną. Po drodze stanęli w karczmie we wsi Dębowa Buda, gdzie Zakrzewski pił piwo i prowadził żywą rozmowę ze swą towarzyszką.

Ostatecznie po godzinnym wypoczynku wyruszyli ze wsi, przyczem Anna siadła po prawej stronie sanek, Zakrzewski po lewej. Co dalej było, niewiadomo, znaleziono bowiem trupa Anny Floryanowiczowej w pobliżu osady Wejwery, (leżącej w pobliżu Pietkieliszek) dopiero nazajutrz.

W sprawie tej zdołano zgromadzić następujące poszlaki: Zakrzewski przybył z wycieczki do domu cały zakrwawiony; ślady krwi znaleziono na sankach i na wykrytej przy rewizyi bieliznie. W miejscu, gdzie leżał trup, widoczne były ślady sanek oraz ślady nóg ludzkich. Wreszcie zarządzający stacyą pocztową w Wejwerach widział około godziny 10ej wieczorem na szosie w kierunku wsi Skrawdze, gdzie spełnioną została zbrodnia, człowieka podobnego do Gustawa Florjanowicza.

Wobec tak szczupłych dowodów, pozostała tylko droga kombinacyj i wniosków oraz rewelacye samych oskarżonych, Florjanowicza i Zakrzewskiego, których zaraz po rewizyi aresztowano. (Zakrzewski wprawdzie usiłował uciec, ale go przytrzymano na granicy.) Pierwotnie Zakrzewski tłómaczył się tem, że został napadnięty przez rozbójników, którzy zabili Annę Floryanowiczową wystrzałami z rewolweru.

Kiedy jednak wyjęte z czaszki zabitej kule porównano z gilzami znalezionemi w biurku Floryanowicza, okazało się, że pasują do siebie zupełnie Wtedy Zakrzewski zmienił zeznanie. W notatce złożonej sędziemu śledczemu objaśnił on, że przestępstwa dokonał Floryanowicz, z którym spotkali się na drodze, w pobliżu wsi Skrawdze. Stanąwszy z tyłu sanek, Floryanowicz miał strzelić kilka razy do Anny, poczem zepchnął ją z sanek i pojechał z nim razem do domu, grożąc mu śmiercią, jeżeli nie będzie milczał. Podjeżdżając do dworu, Floryanowicz wyskoczył z sanek i tak prędko dostał się do pokoju ogrodem, że kiedy Zakrzewski wszedł do domu, zastał go już rozebranym.

Większość szczegółów, potwierdziła się w całości na posiedzeniu sądu okręgowego w Suwałkach. Stwierdzono fakta tyczące się pożycia i złego obchodzenia się Floryanowicza z żoną, wyjazdy obu przyjaciół do Giż i Pilwiszek i powrót do domu. Nadto wójt gminy Wejwery zeznał, że obok trupa, który ułożony był porządnie, widocznie były ślady dwóch osób.

W rezultacie jednak nie zdobyto nowych, wyświetlających sprawę wskazówek, a obok tego Zakrzewski zmienił znów poprzednie zeznanie. Przyznał on się do winy, tłómacząc się tem, że popełnił zbrodnię w uniesieniu, pod wpływem napojów i doprowadzony do szału oporem ze strony Floryanowiczowej. Floryanowicz się do winy nie przyznał.

Po kilkudniowej sesyi, zbadawszy pięćdziesięciu z górą świadków, sąd okręgowy suwalski skazał Zakrzewskiego na pozbawienie wszystkich praw i osiedlenie w Syberyi, Floryanowicza zaś uniewinnił.

Wskutek protestu prokuratora, sprawę sądziła powtórnie izba sądowa warszawska. Rozprawy toczyły się cały dzień, następnego zaś dnia zapadł wyrok, skazujący obu oskarżonych za rozmyślne zabójstwo, Floryanowicza, jako moralnego sprawcę, na pozbawienie wszystkich praw i zesłanie do robót ciężkich na lat 15, Zakrzewskiego zaś, jako fizycznego sprawcę zbrodni, na takąż karę przez lat 10.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 2 października 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·75 do 8·25, żyto 5·85 do 6·20, jęczmień 5·75 do 6·50, owies 4·50 do 4·75, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak now. —·— do 9·—, lnianka 8·75 do 9·10, koniczyna czerwona 40·— do 52·—, koniczyna biała 45 do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, Pszenica 7·60 do 8·10, żyto 5·50 do 6·— jęczmień browarny 5·50 do 6·25 owies 4·50 do 4·75, groch 6 do 9·—, wyka — do —·—, rzepak n. —·— do 8·75 lnianka 8·75 do 9.—, koniczyna czerwona 40·— do 48·—, koniczyna biała 45·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·50 do 8·— żyto 5·40 do 5·95, jęczmień 5·50 do 6·—, owies 4·75 do —·—, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8·50 do 8·65, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 48·—, koniczyna biała 45·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·50, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 6·— do 7·—, owies 4·70 do —·—, groch 6·— do 9·50, wyka —·— do —·—, rzepak n. 9·15 do —·—, lnianka 9·— do 9·10, koniczyna czerwona 40·— do 48·50, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·65 do 8·—, żyto 5·40 do 5·50, jęczmień 5·50 do 7·—, owies 4·35 do 4·50, groch 5·80 do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8·75 do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 46·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Stary chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— nominalnie. Nowy chmiel od 45·— do 70·— zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 26·75 do 27.— zł.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

** **Bank Krajowy** Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem. IV. losowanie $4\frac{1}{2}$ prc. kraj. Listów zastawnych dnia 1 października 1886 r.

Ser. I. na 50 zł. Nr. 69, 456, 589.

Ser. II. na 100 zł. Nr. 181, 201, 238, 367, 922, 984, 1106, 1107, 1251, 1384, 1406, 2387, 2392, 2595.

Ser. III. na 500 zł. Nr. 99, 412, 685, 826.

Ser. IV. na 1000 zł. Nr. 168, 243, 562, 723, 896, 1072, 1087

Ser. V. na 5.000 zł. Nr. 570, 649.

Listy wylosowane płatne są 31 grudnia 1886.

Listy niepodniesione z poprzednich losowań:
Ser. I. Nr. 47, 76, 124, 188, 235, 420, 590.
Ser. II. Nr 60, 340, 352, 466, 1061, 1645, 2196, 2582.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powrócił przedwczoraj do Wiednia z łowów w Redmer i Eisenerz.

Najd. Arcyksiążę Karol Stefan wraz z Najd. swoją Małżonką Arcyksiężną Maryą Teresą, wyjechał do Poli.

Wczoraj miał przybyć na dwudniowy pobyt do Wiednia król serbski Milan.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, Rząd przedłożył projekt ustawy, zawierający przepisy regulaminu żeglużnego dla marynarki handlowej.

Następnie prezydent dr. Smolka prosił o udzielenie mu upoważnienia do wyrażenia Najj. Panu w dniu Imienin (4 października) wiernopoddańczych życzeń Izby deputowanych. Izba przez powstanie udzieliła żądanego upoważnienia.

Dep. Klinkosch interpelował w sprawie wad w zimowym regulaminie ruchu na linii kolejowej Wels Simbach.

Ustawa o niedopuszczalności egzekucyi na przyrządy ruchu obcych kolei, odesłaną została w pierwszem czytaniu do komisyi prawniczej.

Dalszy przebieg wczorajszego posiedzenia, streszcza dzisiejsza depesza.

Przedwczoraj wieczorem Koło polskie odbyło pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem J. E. p. Grocholskiego. Przedmiotem obrad były wyłącznie sprawy postawione na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia pełnej Izby deput.

Celem ułożenia programu prac Izby dep. na bieżącą sesyę jesienną, odbyła przedwczoraj komisya wykonawcza prawicy dłuższą naradę.

Po posiedzeniu przyjmował p. prezes gabinetu hr. Taaffe prezesów klubowych, p. Grocholskiego, dr. Riegera, ks Liechtensteina i hr. Hohenwarta.

Jak donosi *Presse*, prezydyum Izby ma na razie zamiar zarządzać ile możności, jak najczęściej pełne posiedzenia, dopóki podkomisye złożone dla sprawy bankowej i podatku od cukru nie rozpoczną swoich prac. Prezesowie komisyi ugodowej mają zebrać się dzisiaj dla bliższego porozumienia się.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie omawiają przedwczorajszą odpowiedź Tiszy na interpelacye, uznając, że odpowiedź ta zawiera wszystko, co tylko publiczne omówienie spraw tak wielkiego znaczenia i doniosłości wogóle zawierać może. Prawie wszystkie dzienniki bez wyjątku oświadczają, że odpowiedź ta w zupełności je zadowoliła.

Pomiędzy innemi *Fremdenblatt* pisze: W wyjaśnieniach co do stosunku naszego z Niemcami, dopatrzy każdy zupełnie dostateczną odprawę owych pogłosek, które przymierze z państwem niemieckiem, biorące tak wybitny udział w utrzymaniu pokoju europejskiego, przedstawiały jako coś chwiejnego, jako coś takiego, co podlega chwilowemu prądowi polityki dnia. *Presse* pisze: Po mowie p. Tiszy nabiera się poczucia, że decydujące Mocarstwa porozumiały się, aby na razie nie dopuścić do zaostrzenia zatargów i wyprowadzenia na porządek dzienny wielkich kwestyj, ale wypływające trudności o ile można zlokalizować i w zupełnie zakreślonych i ścieśnionych granicach doprowadzić je do rozwiązania.

Według *N. fr. Presse* rozwinięty przez p. Tiszę program jest programem pokoju i słuszności w teraźniejszości i na przyszłość.

Ostateczne ułożenie wspólnego budżetu na rok 1887 nastąpi dnia 5 października. W tym dniu przybędą ministrowie Tisza i Szapary do Wiednia, gdzie pod prezydencyą Najjaśniejszego Pana odbędzie się wspólna rada Ministrów w sprawie wspólnego budżetu. *Pester Lloyd* dowiaduje się, iż na konferencyach w Peszcie miano wstawić do preliminarza na r. 1887 kwotę $2\frac{1}{2}$ milionów, jako pierwszą ratę dla sprawienia karabinów rewolwerowych.

W przyszłym tygodniu przyjmie cesarz Wilhelm nowego ambasadora francuskiego p. Herbette i odbierze od niego listy uwierzytelniające.

Biskupem Limburg został mianowany, jak to już donosiliśmy, dziekan tamtejszej kapituły dr. Klein urodzony r. 1809 a wyświęcony na kapłana r. 1841.

Z Konstantynopola donoszą do *Polit. Corr.*, iż bawiący tam obecnie ambasador Porty przy dworze rossyjskim, Szakir-basza, odbywa codzienne konferencye z wielkim wezyrem i z ministrem spraw zagranicznych, a o przebiegu tych konferencyj, otrzymuje sułtan każdym razem sprawozdanie. Zapewniają, iż Szakir-basza przywiózł uspokajające formalne zapewnienia rossyjskiego gabinetu względem Bułgaryi.

Wcześniejsze otwarcie sesyi parlamentarnej we Francyi, w dniu 14 października, przyjęła część prasy francuskiej z wielkiem zadowoleniem i takie same wrażenie wywołała ta zapowiedź w wielu kołach politycznych. Widzą w tem przyspieszeniu sesyi prawodawczej dążność rządu do uporządkowania spraw budżetowych, które od kilku lat, odkładane na ostatnią chwilę, kończyły się tem, że rząd otrzymywał prowizoryczne upoważnienie, a senat nie mógł nigdy wyrazić swojej opinii w sprawach finansowych.

Mimo to jest wielu, którzy utrzymują, że nic nie pomogą najlepsze chęci rządu, i że zaraz na pierwszych posiedzeniach przyjdzie do walki pomiędzy komisyą budżetową a gabinetem. Ekonomista p. Cucheval-Clarigny twierdzi w artykule pod tytułem: „Ministerstwo i komisya budżetowa", że główną przyczyną nieporozumienia, jest życzenie większości tej komisyi, ażeby utrzymać nadal budżet nadzwyczajny, podczas gdy ministerstwo dąży do usunięcia budżetu nadzwyczajnego. Autor artykułu twierdzi dalej, że członkowie komisyi przedstawiają deputowanym republikańskim, iż byłoby błędem pozbawiać się tak dogodnej broni przeciw gabinetowi, jakiej nastręczyć może w każdej chwili istnienie budżetu nadzwyczajnego. Na podstawie tych danych przewidują burzliwe rozpoczęcie obrad pomimo, że mowa Freycineta, wzywająca do porozumienia znalazła odgłos w całym kraju.

Tylko w części wczorajszego nakładu *Gazety* mogliśmy zamieścić depeszę z Paryża donoszącą, iż książę Aumale darował Instytutowi francuskiemu zamek Chantilly ze wszystkiem, co do zamku tego należy, aby tam urządzone zostało muzeum. Dochód roczny z Chantilly obliczają na 500,000 franków. Ks Aumale zastrzega sobie tylko użytkowanie. Administracyjna komisya Instytutu zdecyduje się we środę co do przyjęcia lub nieprzyjęcia tej darowizny.

Katolicko-socyalny kongres w Leodyum w Belgii, zamknięty został we środę po przemówieniu Mermillода i wyrażeniu podziękowania przez biskupa miejscowego. Między innemi zapadła na kongresie uchwała, ażeby spowodować robotników belgijskich do wychodźtwa do Paragwaju pod patronatem katolickim.

Rząd polecił rekonstruować upadający w gruzy, niegdyś ufortyfikowany zamek Huy, ażeby użyć go na koszary dla artyleryi. Roboty te jednak nie mają żadnej styczności z planami fortyfikacyi nad brzegami Mozy.

Manifestacyę dla uczczenia burmistrza dr. Ronvaux postanowiono odroczyć z 3 na 10 października.

Standard wystąpił gwałtownie przeciw Gladstonowi, ponieważ przywódca stronnictwa liberalnego ma obecnie i w księstwie Walii popierać gorąco myśl samorządu.

Według zapewnień jednego z angielskich mężów stanu, mylne są zapatrywania części prasy europejskiej, która upatruje koniecznie związek jakiś pomiędzy sprawami Egiptu a kwestyą bułgarską. Polityka Anglii w Egipcie jest dziś taka sama, jaka była przed wypadkami sierpniowemi w Bułgaryi.

Donoszą z Londynu: *Standard* pisze: Bismarck nie będzie robił trudności objawionej przez Tiszę polityce. Austryaccy mężowie stanu zawołali do Rossyi: „Precz z rękami!" Karty tego mocarstwa kontynentalnego są otwarte i odpowiadają znakomicie uczciwej grze polityki angielskiej.

Morning-Post pisze: Jeśli Rossya ma doznać przeszkody w zbrojnej interwencyi w Bułgaryi, miłujące pokój Mocarstwa nie mają dość czasu, aby go tracić na bezowocne rokowania.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 października. *Wiener Abendpost* z dnia wczorajszego pisze z okazyi zapowiedzianych na dzień dzisiejszy uroczystych zaślubin Najd. Arcyks. Ottona z księżniczką saską Maryą Teresą; Z życzeniami kochających Krewnych, którzy otaczają Dostojną Parę Nowożeńców, łączą się niezliczone życzenia wiernych i współczujących serc w austryackich i saskich krajach. Związek młodej Pary ścieśnia węzły powinowactwa i przyjaźni, jakie istnieją od półtora wieku przeszło pomiędzy austryackim Domem cesarskim i saskim Domem królewskim.

Wiedeń, 2 października. (*Tel. pr.*) Minister wojny hr. Bylandt-Rheidt był wczoraj na osobnem posłuchaniu u Najj. Pana.

Wiedeń, 2 października. (*Tel. pr.*) *Wiener All. Ztg.* podnosi, że austro-niemieckie przymierze jest odpornem a nie zaczepnem, co sprowadza kwestyę do właściwego znaczenia.

Wiedeń, 2 października. (*Tel. pryw.*) *N. Fr. Presse* pisze: Oficyalna Francya nie chce wojny, a półurzędowe pisma berlińskie powinny raz już zaprzestać usprawiedliwiać politykę wschodnią Niemiec wojennemi rzekomo zapędami Francyi.

Wiedeń, 2 października. (*Tel. pryw.*) Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Izby panów znajduje się, pomiędzy innemi wybór uzupełniający do komisyi kontroli długu państwowego.

Wiedeń, 2 października. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych (patrz Ostatnią pocztę) otwarto dyskusyę nad przedłożeniem rządowem w sprawie zmiany postępowania egzekucyjnego. Dep. Fanderlik polecał przyjęcie zmienionego częściowo przez odnośną komisyę projektu ustawy. W toku rozpraw ogólnych przemawiali pp. Neuner i Pfeifer poczem uchwalono jednogłośnie przejść do rozpraw szczegółowych. §. 1 przyjęto bez dyskusyi. Przy paragr. 2, w którym wyliczone są przedmioty niepodpadające egzekucyi, deputowany Kronawetter uczynił wniosek, aby temu przywilejowi nie podlegały te przedmioty, jeśli mają być zajęte z tytułu pretensyi wynikającej ze stosunku służbowego, za towar pobrany u drobnych przemysłowców, i za nieuiszczony czynsz z dzierżawy realności. Deputowany Neuner żąda. aby z pod egzekucyi były wyjęte obrączki ślubne, a Nitsche stawia wniosek uwolnienia z pod zajęcia listów i pism.

Dep. Richter przemawiał za tem, aby pretensya z tytułu służbowego mogła być bezwzględnie egzekwowaną.

Dep Somaruga popierał wnioski dr. Kronawettera.

Radca dworu Steinbach oświadczył, iż zgadza się z wnioskami pp. Neunera i Nitschego, co się zaś tyczy wniosków dr. Kronawettera, to zdaniem mowcy, ścierają się tu z sobą dwa ustawodawstwa: francuskie, które otacza opieką pewne pretensye i niemieckie, które nie zna takich wyróżnień. Ani Rząd, ani komisya nie są za zaprowadzeniem u nas nowej zasady uprzywilejowanych pretensyj. Mowca jest stanowczym przeciwnikiem wniosków dr. Kronawettera i prosi o niezmienne przyjęcie §. 2. Izba odrzuciła wnioski dr. Kronawettera i przyjęła cały paragraf z poprawkami dep. Neunera i Nitschego.

§. 3 przyjęto bez rozpraw, poczem przerwano dyskusyę.

Dep. Plener zapytywał prezesa komisyi ugodowej, czy rychło zwoła wielką komisyę na posiedzenie

Ks. Czartoryski, jako prezes tejże komisyi, oświadczył, iż nie może w najbliższym czasie zwołać posiedzenia, albowiem trzy podkomisye nie przedłożyły jeszcze odnośnego materyału. Jeżeli panowie interpelanci życzą sobie, mogą interpelować Rząd bądź w pełnej Izbie lub też w podkomisyach. Dla takich interpelacyj nie jest potrzebnem zwoływanie posiedzenia wielkiej komisyi. Mowca jest zresztą przeciwnym zwoływaniu wielkiej komisyi, gdyż przez to doznałyby tylko zwłoki prace poszczególnych podkomisyj. (*Oklaski po prawicy*).

Dep. Plener wyraził ubolewanie z powodu szorstkiej postawy prawicy, która przewleka obrady (*oklaski na ławach lewicy*).

Ks. Czartoryski zastrzegł się przeciw wyrażeniu „szorstki", albowiem przytoczył powody, dla których nie zwołuje wielkiej komisyi. Mowca odparł wreszcie zarzut, jakoby stronnictwo, do którego należy, przewlekało prace komisyi ugodowej.

Następne posiedzenie odbędzie się w przyszły wtorek.

Gleichenberg, 2 października. Król serbski Milan wyjechał ztąd wczoraj po południu do Wiednia.

Peszt, 2 października. Izba deputowanych ukończyła wczoraj po żywych rozprawach ogólną dyskusyę nad cłowo handlowym związkiem. Wśród rozpraw zabierali głos: sekretarz stanu Matlekovic, prezes gabinetu Tisza i minister handlu. Dzisiaj przemówią referenci i wnioskodawcy, poczem nastąpi głosowanie.

Petersburg, 2 październ. (*Tel. pr.*) Zachowanie się generała Kaulbarsa w sprawie bułgarskiej, nie zadawala wcale dzienników rossyjskich. Domagają się one wysłania 400 oficerów rossyjskich do Bułgaryi, a to z powodu, iż na armię bułgarską liczyć nie można.

Sofia, 2 października. (*Tel. pr.*) Rząd bułgarski postanowił pod tym tylko warunkiem uczynić zadość znanym żądaniom Rosyi, jeżeli ta złoży zobowiązujące oświadczenie, iż uzanuje konstytucyę i niezawisłość Bułgaryi.

Petersburg, 2go października. *Journal de St. Petersb.* podnosi z uznaniem, iż parlament węgierski nie uczynił znanych interpelacyj przedmiotom dyskusyi, która zarówno byłaby podniecającą, jak niewczesną i bezowocną.

Londyn, 2 października. *Morning Post* pisze w artykule widocznie inspirowanym: Książę Bismark może zażegnać burzę wojny w Europie, tylko przez popieranie Austryi. Anglia nie może swojej floty wysłać za Bałkany; inni strażnicy bezpieczeństwa muszą tam utrzymywać pokój. Główną troską rządu jest utrzymać związek unii parlamentarnej. Jeżeli ks. Bismark pozostanie zupełnie neutralnym, wojna jest pewną. Berlin rozstrzyga o najbliższej przyszłości Europy, a Wiedeń powinien zastanowić się nad tem, jakich sił wymagać może grożąca, a największa w bieżącem stuleciu wojna. Jeżeli ks. Bismark zechce dać poparcie Austryi, nasze lojalne współdziałanie jest zapewnione.

Celowiec, 2 października. Książę biskup Funder umarł wczoraj wieczór na udar mózgowy.

Berlin, 2 października. *Nordd. Allg. Ztg.* trwa przy poprzednim oświadczeniu, iż ks. Aleksander Battenberg ustąpił dobrowolnie a nie pod naciskiem Mocarstw. Presya rossyjska była zwykłą i praktykowaną dawniej, którą książę mógł przewidzieć i którą sam prowokował. W telegramie cara nie można szukać motywu abdykacyi ks. Aleksandra. Nieprawdą jest, aby księciu przeszkodzono w wykonywaniu sprawiedliwości karnej; odnośne życzenia Rossyi, nie były wcale połączone z groźbą. Niemcy i Austro-Węgry radziły tylko poufnie, aby bezwzględnie nie wykonywać egzekucyj.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki

NADESŁANE.

KRONIKA RODZINNA.

„Kronika Rodzinna" wychodzić będzie w kwartale przyszłym w tymże samym kierunku i warunkach.

Prenumeratorowie „Kroniki," otrzymać mogą po cenie zniżonej różne wartościowe dzieła i oleodruki, wykonane starannie w zakładach zagranicznych i krajowych, oraz w dodatku bezpłatnym wydawane nakładem Redakcyi PAMIETNIKI MARYI WESSLÓWNY KRÓLEWICZOWEJ KONSTANTOWEJ SOBIESKIEJ, spisane ze wspomnień i archiwów jej rodziny.

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi, w kraju i zagranicą rs. 5 — (t. j. w Galicyi reń. 6 — w Poznańskiem marek 10), stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do Redakcyi: *Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 10*

Przyjechali do Lwowa

dnia 2 października 1886.

Hotel George'a.

Pp M. bar. Błazowski z Nowosiółek, M. Komarnicki z Podbereżec, dor. W. Lisowski z Krakowa, M. Lenartowicz z Kołomyi, J. Tereszczenko z Rossyi, K. Ochocki z Mołoszkowic.

Hotel Europejski

Pp. J. Onyszkiewicz ze Zborowa, A. bor. Brunicki ze Stryja, F. Gruinski z Husiatyna, J. Szumpeter z Buska, J. Zubek z Mielnic, J. Schnepp z Wiednia.

Hotel Francuski.

J. Dekoński z Rossyi, E. Adler z Wiednia, J. Sporny z Warszawy, K. Jałnita z Rossyi, ks. A, Radzikiewicz z Szołomyi.

Hotel Krakowski.

Pp. Browski z Kopeczyniec, J. Rokicki z Przemyślan, Z. Odrzywolski ze Stryja, S Szankowski ze Stanisławowa, A. Majkowski z Gwoździa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 października 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 23 — Węg. akcye kredyt. 286·—, Akcye anglo-austr. 107·—, Akcye banku Union 193·—, Akcye kolei Karola Ludwika 195.25, Akcye kolei północnej 228 50 Akcye kolei południowej 104 25, Akcye kolei Alföld 188·25, Akcye kolei Elżbiety 229 60, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 224 — Akcye kolei węg. północno - wschodniej 172 75 Wiedeńskie losy —·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy 124·50, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 104·40, Akcye związkowego banku 100 75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·20 75, Węgierskie losy 120 75, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —.—, akcye tytoniowe 54·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 210·75. — Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 1 października 1886, godzina 5 minut 20. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—.—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 2 października 1886 r. godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 276 10, Anglo-Austr. —·— Unionbank 193·— Kolej Karola Ludwika 195·25, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 4½ % listy zastawne banku krajowego 96·25, 4½ % pożyczka krajowa z 1883 roku 96 —, Napoleondor 9.94·—. Rubel papierowy 1·20·25 Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 1 października 1886, W i e d e ń: Pszenica za 100 kilo. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 27·62 do 28·— złr. S z c z e c i n, : Pszenica —·—, rzepik —— spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia —·— B u d a p e s z t : Pszenica 100 kilogr. na jesień —·— do —·— zł., rzepak (sierpień-wrzesień ——, do —·—, zł. B e r l i n : Pszenica żółta (wrzesień) 149 25 do —·—, żyto —·— —·— m. spirytus 38·—, rzepakowy olej —·— P a r y ż : mąki 51 kilogr. 49·25 olej fr. rzepakowy —·— fr, spirytus —.— fr.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 1 października 1886.

	płacą walutą zł.	kr.	żądają austr. zł.	kr.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	195	—	198	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	223	—	226	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	279	—	284	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	75	101	75
„ „ „ 4 prc. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 prc. okresowe	101	75	102	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	50	94	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	90	103	90
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	90	100	90
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	50	103	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	20	105	20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100	—	101	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	104	75
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	95	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	50
„ „ Stanisławowa	29	—	32	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	86	5	96
Dukat cesarski	5	90	6	—
Napoleondor	9	89	10	—
Półimperyał	10	25	10	35
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	19	1	21—
100 marek niemieckich	61	25	62	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze				

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 30 września 1886.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.80	83.95
luty-sierpień	83.80	83 95
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	84.70	84.85
kwiecień-październik	84 80	84.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	131.50	132.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.30	140.60
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	138.75	139.25
„ „ 1864 po 100 złr.	169 —	169.50
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	168.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	57.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	159.25	159.75
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	100.50	100.70
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	116.60	116.75
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.50	105.25
Galicyi	104.60	105.—
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.80	105.20
Węgier	104.—	105.50
3. A k c y e.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.—	107.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	277.—	277.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	525.—	535.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł, wpł. 50 pr.	212.—	212.25
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	861·—	863. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500 zł. m.	379 —	381.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	242.50	243.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2282	2287
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195.75	196.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. war.	223.75	224 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	229.75	230·25
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	104·75	105.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	174.—	174.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.25	100.75
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.75	101.—
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	99.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.25	102.25
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	101.50	102.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.25	101.75
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96.25	96.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	102 45	104.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	100.40	100.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 prc.	101.40	101.80
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	101.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.50	98.90
„ „ po 100 zł. w. a.	114.75	115·75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.40	100.80
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100 —	100.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	83.20	83.60
z r. 1884	92.—	92.25
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.—	101·25
6. L o s y.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	176.75	177·25
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	45.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.—	119 —
Keglovicha po 10 zł. m. k.	24 —	
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18 50	19·—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.50	21.—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	45 50	46.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.40	41 80
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14 30	14 60
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	10.05	10.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.—	18 75
Salma po 40 zł, m. k.	57·—	58.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	56 50	57.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30 —	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	138.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.50	34.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	44.25	44 75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	125 45	125.85
Paryż za 100 fr.	49.60.—	49.65.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.95.—	5.97.—
„ pełnej wagi	5.94.—	5.96 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.94.—	9.94 50
Rossyjski imperyał	10.29.—	10.31.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 1 października 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	65
„ „ „ w srebrze	84	50
Renta w złocie	115	85
5 prc. austr. renta marcowa	100	40
Akcye banku wiedeńskiego	861	-
„ „ kredytowego	276	—
Londyn	125	45
Srebro		
Napoleondor	9	935
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	61	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

Z. 5572 (7003 1—3)

Kundmachung.

Behufs Sicherstellung der contractlichen Cantonirungs- und Loco- Verführung für den Militär-Territorial- Bezirk Lemberg auf die Zeit vom 1 Jänner 1887 bis Ende Dezember 1887 wird am 11 October 1886 um 10 Uhr Vormittags im Amtslokale der k. k. Intendanz des 11 Korps eine öffentliche Verhandlung mittelst schriftlicher Offerte stattfinden.

Die näheren Bestimmungen hierüber enthält die in Nr. 223 der „Gazeta Lwowska" vom 30 September l. J. vollinhaltlich aufgenommene diesstättige Kundmachung

Von der k. k. Intendanz des 11 Korps

Lemberg, am 27 September 1886.

L. 11238. (7030 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności banku zaliczkowego w Stanisławowie w kwocie 160 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 4 listopada i 9 grudnia 1886 o 10 rano w sądowem zabudowaniu w biurze III przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jana Słomki pod l. k. 161¾ położonej wykazem hipotecznym l. 1296 gminy miasta Stanisławowa objętej, która przy tych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 332 zł. 19 ct. lub powyżej tejże sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 33 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Szydłowski.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stanisławów, 21 sierpnia 1886.

L. 5896. (6962 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie przedsięweźmie w sprawie M. Jackera przeciw Leibie Kronstein o 551 zł. a. w. publiczną sprzedaż części realności pod l. 123 w Żurawnie w księdze gruntowej Dom. II. pag. 7 i 8 n haer 7/20 intabulowanej dnia 4 listopada i 9 grudnia 1886 o godzinie 10 rano, w których to terminach ta realność tylko z lub wyżej ceny wywoławczej sprzedaną zostanie, a gdyby na tych terminach cena wywoławcza uzyskaną nie została, ustanowiono termin do zwalniających warunków na 9go grudnia 1886 o godzinie 4 po południu.

Cena wywołania 223 zł. 12 ct. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p notaryusza Ludkiewicza w Zurawnie.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w aktach.

Żurawno, 2 września 1886.

L. 18192. (7034 2—3)

Dnia 11 października, dnia 9 listopada i dnia 13 grudnia 1886 zawsze o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż 10 procent. udział w szybach pod l. 3072, 3073 i 3074 w Borysławiu obok siebie położonych wedle inwentarza krydalnego na 120 zł. a. w. ocenionych do majątku upadłości Markusa Kulmärkera należących w sprawie konkursowej Markusa Kulmärkera.

Cena szacunkowa wynosi 120 zł. a. w.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Na pierwszych dwóch terminach udziały powyższe tylko wyżej ceny wywołania na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedane będą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych którzyby prawo zastawu na sprzedać się mających udziałach nabyli jest p. adw. dr. Appel w Drohobyczu.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 7 sierpnia 1886.

L. 5211 (6610 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Grüss przeciw nieobjętej masie spadkowej Andrzeja Macibocha i Paraszce Maciboch pto 150 złr. wa. zpn. licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 14/10 18/11 i 23/12 1886 o godzinie 10 rano realność pod l. domu 477 w Kulikowie położona ciało tabularne stanowiąca. Cena wywołania 100 złr. wa. wadyum 10 złr. wa. Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze.

Kulików, dnia 7 lipca 1886.

L. 3153. (6991 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Bernarda Eisenberga 5 zł. 15 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie połowa parceli l. 797 w II roli Gawlińskich w Cięcinie położonej do dłużnika Wojciecha Gawlińskiego należącej w trzech terminach 18 października, 22 listopada i 22 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 30 zł.
Wadyum 3 zł.
Milówka, 5 sierpnia 1886.

L. 5188. (6989 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Walentego Pawińskiego pod l. k. 105 w Czańcu na pokrycie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 250 zł. z pn. w sądzie w dwóch terminach w dniach 4 listopada i 6 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 800 zł.
Wadyum 80 zł.
Kuratorem niewiadomych ustanowiono adw. dra Ksawerego Chrzanowskiego w Kętach.
Kęty, 31 lipca 1886.

L. 1849. (6988 2—3)

Dnia 23 października, dnia 18 listopada i dnia 16 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 13 w Hucisku położonej, w. hip. 118 g. kat. Winiary z miejscowością Hucisko objętej, dłużnika Jana Stefańczyka własnej, na pokrycie pretensyi Jana Jakubowskiego w kwocie 80 zł. 25 ct wal. austr.

Cena wywołania wynosi cena szacunkowa 885 zł. a. w. zaś wadyum 88 zł. 50 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w ts registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony miejscowy c. k. notaryusz p. Br. Rogalski.

C. k. sąd powiatowy
Dobczyce, 6 maja 1886.

L. 16758. 6987 2—3)

Dnia 11 października, dnia 9 listopada i dnia 14 grudnia 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszem sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 67 w Schodnicy położonej, ciała tabularnego wedle wykazów hipotecznych 11, 12 stanowiącej w sprawie ogólno rolniczo kredytowego Zakładu włościańskiego we Lwowie przeciw Janowi i Jewce małżonkom Błyskoń pto 89 zł. 19 zł. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum zł. 30 a. w.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły mianowanym został dr. Popławski kuratorem.

C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, dnia 7 sierpnia 1886.

L. 3871 (6915 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 93 zł. 76 ct. z wypożyczonego kapitału 100 zł. a. w. pochodzącej z 12 proc. odsetkami od 19 czerwca 1872 bieżącymi, kosztów sądowych 9 zł. 48 ct. i kosztów niniejszej egzekucyi w kwocie 11 zł 55 ct. przyznanych, rozpisuje się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 66 w Uszni położonej, objętej wyk. hip. l. 15 Heleny Hałkiewicz i Rozalii Wojciechowskiej 1 śl. Bałuczyńskiej po połowie, wyk. hip. l. 666 Berka Sehrage i wyk. hip. 878 Heleny Hałkiewicz w $^3/_4$ częściach i Jędrzeja Hałkiewicza w $^1/_4$ części własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącymi gruntami i innymi przynależ. w trzech licytacyjnych terminach dnia 5 listopada, 6 grudnia 1886 i 5 stycznia 1887 każdym razem o 10 godzinie rano w sądzie w Olesku z tem, iż realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, jednakowoż nie niżej kwoty, jaką zahipotekowane długi wynoszą.

1. Cena wywołania stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 300 zł.

2. Wadyum po 10 prc. wynosi 30 zł. austr. wal.

3. Resztę warunków, jakoteż wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Olesko, 19 sierpnia 1886.

L. 5885 (7007 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Franciszkowi Juliuszowi dw. im. Petteschowi pto 127 zł. 80 ct. i 127 zł. 80 ct. wa. zpn. odbędzie się w dniach 8 listopada, 13 grudnia 1886 i 17 stycznia 1887 zawsze o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności pod l. 58 i 59 w Złoczowie położonej, wyk. hip. l. 138 ks. gr. dla gminy miasta Złoczowa objętej, dłużnika własnej, tej wierzytelności za hipotekę służącej, jednak tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 8000 zł. w. a.

Wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi 800 zł. wa. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyj. kasy oszczędności, bądź w galicyj. oblig. indemn. lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. tow. kredyt. ziemskiego, c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipot. lub austro-węgierskiego banku.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 31 stycznia 1885 o godzinie 10 w sądzie tutejszym z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wykaz hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

Dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 16 lipca 1886 prawo zastawu na sprzedać się mającem ciele hipotecznem nabyli i dla tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze albo wcale nie albo wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. adw. dra Billeta w Złoczowie.

Złoczów, 18 września 1886.

L. 7406 (7016 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 26 rat po 15 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Ołeksy Germaniuka w Piadykach pod nr. 24 położonej, w trzech na dzień 22 października, 23 listopada i 23 grudnia 1886 każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 450 zł. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 45 zł. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata pana Herdliczki został ustanowionym, wreszcie akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 2 lipca 1886.

L. 13040. (7006 2—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Teofila Adamskiego w kwocie 384 z należytościami dodatkowemi dozwoloną została relicytacyjna sprzedaż połowy realności pod l. k. 245 w Tarnowie na Strusinie położonej, do Franciszki Tuma należącej.

II. Sprzedaż relicytacyjna odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w jednym terminie, a mianowicie w dniu 8 listopada 1886 o godzinie 10 przed południem, na którym połowa realności nawet niżej ceny szacunkowej przy zachowaniu przepisów §. 433 p. s. sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 531 zł. w. a.

Wadyum 53 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

III. O rozpisaniu tej relicytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 21 czerwca 1886 do hipoteki tej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną nie została, do rąk ustanowionego kuratora adwokata dra Tokerza z sustytucyą adw. dra Busia.

Tarnów, 26 sierpnia 1886.

L. 5978 (6960 2—3)

W dniach 14 grudnia, 25 stycznia i 1 marca 1887 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 49 w Pilchowie położonej, wedle w. h. 67 do Adama Kowala należącej, na rzecz Jakóba Messingera, na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1892 zł. lub wyżej, na trzecim także niżej, jednak tylko za cenę pokrywającą wierzytelności hipoteczne.

Wadyum wynosi 189 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Rozwadów, 11 września 1886.

L. 1053. (6983 2-3)

Dnia 2 listopada, 7 grudnia 1886, 11 stycznia 1887 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 42 w Zawadzie uszewskiej wyk. hip. 42 księgi gruntowej gminy Zawada uszewska Jędrzeja i Magdaleny Pasków własnej, na rzecz gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia 6 rat 27 zł. 37 ct. i resztę kapitału 245 zł. 76 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 50 zł

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na 11 stycznia 1887 o 4 popołudniu.

C. k. sąd powiatowy
Brzesko, 29 kwietnia 1886.

L. 68955. (6774 2—3)

Galicyjska c. k krajowa Dyrekcya skarbu podaje do powszechnej wiadomości, że w Galicyi przy niżej nazwanych c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu będą wydzierżawione następujące rządowe stacye mytnicze na rok 1887 a to:

1) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie trzy stacye, mianowicie: Kraków myto mostowe w Podgórzu, Rybaki. Koło Krakowa przewóz i stacya myta drogowego w Borku;

2) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu stacya myta drogowego i mostowego w Sokole (Gorlice Batkówka;

3) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie stacya myta drogowego w Sędziszowie;

4) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu dwie stacye, mianowicie stacya myta drogowego w Kamionce wołoskiej (Horajcu) tudzież stacya myta drogowego i mostowego w Krakowcu.

5) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze cztery stacye mianowicie: stacye myta drogowego w Błoniu i. w Skolem, tudziez stacye myta drogowego i mostowego w Synowódzku i w Koziowej;

6) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu trzy stacye, mianowicie: stacya myta drogowego i mostowego w Czartoryi, tudzież stacye myta drogowego w Mszańcu i w Kopyczyńcach; wreszcie

7) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi cztery stacye, mianowicie: stacya myta drogowego w Kołomyi ku Łańczynowi, tudzież stacye myta drogowego i mostowego w Gwoździcu starym, w Kołomyi ku Gwoździcowi i w Kołomyi ku Jabłonowi. Odnośne ustne rozprawy licytacyjne rozpoczną się przy każdej z pomienionych c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu dnia 26go października 1886, a na poszczególne stacye mogą być wniesione pisemne oferty do godziny 2ej popołudniu dnia 25. października 1886 u Naczelnika dotyczącej powiatowej Dyrekcyi skarbu, przyczem zwraca się uwagę, że oferty nadane na pocztę, któreby wpłynęły do powiatowej Dyrekcyi skarbu po upływie powyższego terminu, będą jako spóźnione bezskutecznie zwrócone.

Nadaże konkretalne wyklucza się.

Szczegółowe obwieszczenie co do bliższych warunków i postępowania przy tych licytacyach może być przejrzane w czasie zwykłych godzin urzędowych we wszystkich tutejszo krajowych c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu i nadzorach straży skarbowej tudzież w Registraturze c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 16go września 1886.

Von der galizischen k. k. Finanz-Landes-Direction wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß in Galizien bei den nachstehenden k. k. Finanz-Bezirks-Direction folgende Aerarial-mautstationen für das Kalenderjahr 1887 werden verpacht werden, und zwar:

1. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Krakau drei Stationen nämlich die Brückenmaut in Podgórze bei Krakau; die Ueberfuhr in Rybaki bei Krakau und die Wegmautstation in Borek.

2. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Neu Sandez die Weg-und Brückenmautstation in Sokół (Gorlice-Pachówka).

3. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Rzeszów, die Wegmautstation in Sędziszów.

4. Bei der k. k Finanz-Bezirks-Direction in Przemyśl zwei Stationen, nämlich die Weg- und Brückenmautstation in Krakowiec und die Wegmautstation in Kamionka wołoska (Horajec).

5. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sambor vier Stationen, nämlich die Weg- und Brückenmautstationen in Synowódzko und in Koziowa.

6. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direeion in Tarnopol drei Nationen nämlich die Wegmautstationen in Mszaniec und Kopyczyńce, und die Weg- und Brückenmautstation in Czartorya.

7. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Kolomea vier Stationen, nähmlich die Wegmantstation gegen Łanczyn, ferner die Weg- und Brückenmautstationen Gwoździec stary, Kolomea gegen Gwoździec und Kolomea gegen Gwoździec und Kolomea gegen Jabłonów.

Die bezüglichen mündlichen Lizitationsverhandlungen beginnen bei jeder der genannten Finanz-Bezirks-Directionen am 26 October 1886, und es können auf einzelne Stationen schriftliche Offerten bis 2 Uhr Nachmittags des 25 October 1886, beim Vorstande der betreffenden Finanz- Betriebs-Direction eigebracht werden, wobei ausdrücklich bemerkt wird, daß auf die Post aufgegebene Offerten, welche im obigen Termine bei der Finanz-Betriebs-Direction nicht einlangen, als verspätet eingebracht, zurückgewiesen werden.

Konkretalanbote sind ausgeschlossen.

Die spezielle Kundmachuns über die näheren Bedingungen und den Vorgang bei diesen Lizitationen, kann bei sämmtlichen hierländigen Finanz Controllbezirksleitungen, sowie in der Registratur der Finanz-Landes-Direction in Lemberg, während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direction
Lemberg, am 16 September 1886.

Оголошенє лицитацїи

Галицка ц. к. краєва Дирекця финансова подає до загальной вѣдомости, що въ Галицїи при нижше названыхъ ц. к. повѣтовыхъ Дирекцяхъ финансовыхъ выдержавленй будуть слѣдующїи єраряльнїи стацїи митничїи на рôк 1886, а то:

1) въ ц. к. повѣтовой Дирекцїи финансовой въ Краковѣ три стацїи, а именно Краковъ, мито мостовє въ Подгôрю, Рыбаки, коло Кракова перевôзъ и стаця мыта дорогового въ Борку;

2) въ ц. к. повѣтовой Дирекцїи финансовой въ Новымъ Сандечи стаця мыта дорогового и мостового въ Соколи;

3) въ ц. к. повѣтовой Дирекцїи финансовой въ Решовѣ, стаця мыта дорогового въ Сендишовѣ;

4) въ ц. к. повѣтовой Дирекцїи финансовой въ Перемысли двѣ стацїи, а именно стаця мыта дорогового въ Каминци волоской (Горайцю), и стаця мыта дорогового и мостового въ Краковци;

5) въ ц. в. повѣтовой Дирекцїи финансовой въ Самбори чотыры стацїи, а именно: стаця мыта дорогового въ Болоню и въ Сколємъ тожь стацїи мыта дорогового и мостового въ Сыновудцку и Козїовой;

6) въ ц. к. повѣтовой Дирекцїи финансовой въ Тарнополи три стацїи, а именно: стаця мыта дорогового и мостового въ Чарторий, тожє стацїи мыта дорогового въ Мшанци и Копичинцяхъ въ конци:

7) въ ц. к. повѣтовой Дирекцїи финансовой въ Коломыи чотыри стацїи, а именно стаця мыта дорогового въ Коломыи ко Ланчинови, тожє стацїи мыта дорогового и мостового въ Гвôздци и Коломыи ко Яблонови.

Домычнй оустнй росправы лицитацїинй розпôчнутъ ся при кождой зъ помянутыхъ ц. к. повѣтовыхъ Дирекцїи финансовыхъ дня 26 паздерника 1886, а на поодинокїи стацїи могутъ бути внесенй писемнй оферты до годины 2 пополуднїю 25 паздерника 1886 оу Начальника дотичащой повѣтовой Дирекцїи финансовой причемъ звертає ся оувагу, що оферты поданй на почту, которйбы войшли до повѣтовой Дирекцїи финансовой по оуплывѣ повнсшого термину будуть яко спознєнй звернєнй безъ скутку.

Подажи конкретальнїи выключає ся.

Особенни обвѣщєня, що до близшихъ оусловїй и поступованя при тихъ лицитацяхъ могуть бути переглянєнй въ звичайныхъ годинахъ оурядовыхъ во всѣхъ тутейшокраєвыхъ ц. к. повѣтовыхъ Дирекцяхъ финансовыхъ и Надзорахъ стражи финансовой, тожє въ регистратури ц. к. краєвой Дирекцїи финансовой во Львовѣ.

Ц. к. краєва Дурекцїя финансова.
Львовъ, дня 16 вересня 1886.

Z. 9917 (6952 3—3)

Lizitations-Kundmachung.

Verpachtung des Religionsfondsmeierhofes „Ostritza“ in der Bukowina

Zum Zwecke der Wiederverpachtung des dem buk. gr. or. Religionsfonde gehörigen, in den Gemeindebereichen von Ostritza und Czachor, an der Czernowitz-Zuriner Bezirksstrasse gelegenen Meierhofes „Ostritza“ mit Ausschluß des Grundkomplexes „Lan de la Potok Molodia“ Parzelle Nr. 1694 per 91 Joch 562 □K. in Ostritza, welcher dem Meierhofe Molodia überwiesen wird, somit bestehend bloß aus einer Grundarea von 275 Joch 764 □K. mit den nöthigen Wohn- und Wirtschaftsgebäuden wird auf die drei- eventuell sechs- oder zwölfjährige Pachtdauer, ab 1. November 1886, d. i. auf die Zeit vom 1 November 1886, beziehungsweise vom Tage der Uebergebe bis Ende October 1889 eventuell bis Ende October 1892, oder bis Ende October 1898 neuerliche Offertverhandlung unter den sonstigen, sinngemäß in Anwendung zu kommenden Bedingungen des, hieramts erliegenden Offertverhandlungs-Protocolles dtto 15 Juni 1886 Zl. 6618 hiemit ausgeschrieben.

Dieser Meierhof ist circa 5 Kilometer von der Landeshauptstadt Czernowitz entfernt gelegen

Pachtofferte, welche mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen und im Uebrigen rechtsförmlich ausgestellt sein müssen, sind unter genauen Angabe der Pachtdauer (3, 6 oder 12 jährige) bei dieser k. k. Güter-Direction, wo die Pachtbedingnisse zur Einsicht aufliegen und alle näheren Auskünfte über das Pachtobject ertheilt werden, bis spätestens 6 October 1886 Mittags 12 Uhr einzureichen.

Jeder Pachtwerber muß sich auch in legaler Weise darüber ausweisen, daß er das erforderliche Betriebskapital besitzt und mit den zum Betriebe einer Landwirtschaft nöthigen Kenntnissen ausgerüstet ist.

Offerte für eine kürzere oder längere Pachtperiode, als die obangegebenen sind unzuläßig, dagegen kann ein und derselbe Pachtwerber auf verschiedene dieser Pachtperioden offeriren, in welchem Falle die endgiltige Bestimmung der Pachtdauer der Verwaltungsbehörde der buk. gr. or. Religionsfondsgüter ausschließlich vorbehalten bleibt.

Das Vadium, welches dem Offerte bei sonstiger Nullität desselben beigeschlossen sein muß, wird mit 500 fl. in Baarem, oder in annehmbaren, nach dem letzten Wiener Börsenkurse, jedoch nicht höher, als wie zum Nominalwerthe berechneten, öffentlichen Werthpapieren festgesetzt.

Offerte, welche mittelst Post eingesendet werden, sind behufs Vermeidung einer vorzeitigen Eröffnung, mit folgender Bezeichnung zu versehen: „Pachtoffert für den Meierhof Ostritza zur Verhandlung vom 6 October 1886“.

Von der k. k. Direction der Güter des buk gr. or. Religionsfondes.
Czernowitz, am 21 September 1886.

L. 11728. (6924 3—3)

Celem zaspokojenia należytości funduszu szpitala ubogich Chrześcian w Chrzanowie w kwocie 48 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya realności pod lwh. 343 w Chrzanowie położonej Antoniego i Franciszki Jasińskich własnej, dnia 8 listopada 1886 o godzinie 9 przed południem także poniżej ceny szacunkowej i wywołania 825 zł.

Wadyum 83 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w tutejszosądowej registraturze.

Chrzanów, dnia 30 sierpnia 1886.

L. 3969. (6957 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Michałowi i Maryi Bordun o zapłacenie 137 zł. 44 ct. wa. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod lk. 41 w Berteszowie położonego wyk hip. l. 4 objętego dłużników własnego, w trzech na dzień

19 października)
17 listopada) 1886
17 grudnia)

każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu tegoż Sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołanin stanowi cena szacunkowa 300 zł., poręczne 30 zł., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hypoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć zaś o stanie tabularnym w Urzędzie hypotecznym i o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy
Bóbrka, 28 czerwca 1886.

K. k. Intendanz des 1. Corps.

(7024)

Kundmachung

wegen Sicherstellung der kontraktlichen Loco-Verführung von Militär-Gütern für das k. k. Heer und für die k. k. Landwehr in der Station Krakau-Podgórze.

Behufs Sicherstellung der kontraktlichen Loco-Verführung militär-ärarischer Güter und Beistellung von Kaleschen für das k. k. Heer und für die k. k. Landwehr in der Station Krakau-Podgórze auf die Zeit vom 1. Jänner bis Ende Dezember 1887, wird am 11. Oktober 1886 um 10 Uhr Vormittags im Amstlocale der k. k. Intendanz des 1 Corps eine öffentliche Verhandlung mittelst schriftlicher Offerte stattfinden.

1. Gegenstand der Sicherstellung ist:
   a) Verführung von Verpflegsgütern aller Art, als: Naturalien-, Service-Artikel, leere Fässer, Fasstheile, Kisten und Magazins-Requisiten, dann von Bettensorten.
   b) Verführung aller sonstigen Militär Güter, als: Montur, Armatur, Pulver und anderer feuergefährlicher Güter, und sonstiger Betriebsgegenstände, den Truppen gehöriger Effecten und Geräthe etc.
   c) Beistellung von Kaleschfuren und angeschirrten Pferdezügen.
   Das Bruttogewicht des ganzen zu verführenden Quantums beträgt beiläufig 30,000 Meter Centner.
   Die beiläufige Gesammtzahl der beizustellenden Kaleschfuhren und angeschirrten Pferdezüge ist 300
2. Die Verführung wird im schriftlichen Offertwege an den Mindestfordernden überlassen und es steht jedem österreichischen oder ungarischen Staatsbürger, welcher sich über seine Eignung und Befähigung zur Besorgung des Frachtgeschäftes gehörig auszuweisen und dem Militär-Aerar die nöthige Sicherheit zu bieten im Stande ist, frei, sich an der Verhandlung durch Ueberreichung eines, mit den nachbezeichneten Erfordernissen versehenen schriftlichen Offertes zu betheiligen.
3. Das Offert hat hinsichtlich der Verführung den Frachtpreis eines Meter Centners = 100 Kilogram für die ganze Wegstrecke zu enthalten.
   Für Locolastfuhren kann der Preis auch nach dem Ladungsgewichte eines zwei oder vierspännigen Wagens für den ganzen und halben Tag, für Kaleschen nach der Benützungsdauer per Stunde, ganzen oder halben Tag angegeben werden.
   Die Anbote sind abtheilig für nicht voluminöse und für voluminöse Güter zu stellen. Als voluminöse Güter werden diejenigen angesehen, deren Gewicht per Kubikmeter Rauminhalt unter 200 Kilogramm steht.
4. Jedes Offert ist mit einem Vadium von 200 fl. zu belegen.
5. Jeder Offerent ist verpflichtet, die Beibringung des erforderlichen Zeugnisses über seine Solidität und Leistungsfähigkeit beziehungsweise dessen Absendung u. z. für protocollirte Firmen durch die Handels- und Gewerbe-Kammer, für Geschäftsleute, die keine Firma führen, in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern durch die zuständigen politischen Behörden I. Instanz derart rechtzeitig einzuleiten, dass dasselbe längstens am 11. Oktober 1886 um 10 Uhr Vormittags bei der Intendanz des 1. Corps in Krakau einlange; dem Offert aber ist, der von den vorgenannten Stellen erhaltene Bescheid über die Ausfertigung des Zeugnisses beizulegen.
   Das Zeugniss hat sich über die Solidität des Offerenten, über dessen persönliche Eignung und Geschäftskenntnisse für die Ausübung des Frachtgeschäftes, über den Umfang des bisher betriebenen Geschäftes, endlich über das ausreichende Vermögen zur Sicherstellung des Aerars auszusprechen.
6. Die Vadien derjenigen Offerenten, welchen eine Verführung zuerkannt wird, sind auf den doppelten Betrag der im Punkte 4 angegebenen Summe, beziehungsweise auf 10 Perzent des Gesammtverdienstes zu erhöhen und bleiben bis zur Erfüllung des mit dem Offerenten abzuschliessenden Contraktes als Erfüllungs-Caution liegen.
   Das Vadium wird erst nach erfolgter Entscheidung über den Verhandlungsakt den einzelnen Nichterstehern gegen Empfangsbestätigung rückgestellt.
7. In dem Offert, welches mit dem gesetzlichen Stempel versehen und von dem Offerenten unter Angabe seines Charakters und Wohnortes eigenhändig gefertigt sein muss, hat derselbe zu erklären, dass er in keinerlei Beziehung von den kundgemachten und von den im Bedingnisshefte enthaltenen, von ihm wohlverstandenen Bedingungen abweichen wolle und sich verpflichte, nach erhaltener ämtlichen Verständigung von der Annahme seines Offerts, das Vadium binnen 8 Tagen zur vollen Caution zu ergänzen.
   Das Vadium ist nich dem Offert beizuschliessen, sondern mit diesem unter einem Couvert derart abzusenden oder zu überreichen, dass dasselbe ohne Oefnung des versiegelten Offerts von den hiezu Berechtigten übernommen werden könne.
   Dem Vadium ist eine Specification desselben beizuschliessen und ist dasselbe ausserdem auch im Offerte zu spezificiren.
8. Das Offert ist vom Offerenten vom Momente der Ueberreichung, für das Militär-Aerar aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Offerts verständigt worden ist. Die Offerenten verzichten bezüglich dieser Verständigung auf die Einhaltung der im §. 862 a. b. G. B. und in den Artikeln 318 und 319 des österreichischen Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens festgesetzten Fristen.
9. Die Anbote können abtheilig oder comulativ gemacht werden, und bleibt der Offerent an sein Offert auch dann gebunden, wenn von den darin comulativ gemachten Anboten nur eines oder das andere angenommen würde.
10. Die diesen Bestimmungen gemäss ausgefertigten Offerte sind versiegelt bis längstens 11. Oktober d. J. 10 Uhr Vormittags bei der Intendanz des 1. Corps in Krakau einzureichen.
    Offerte, welche nicht mit allen in diesen Bestimmungen vorgeschriebenen Erfordernissen versehen sind, ferner, welche erst nach Ablauf des festgesetzen Termines oder im telegrafischen Wege einlangen, werden nicht berücksichtigt.
11. Die ausführlichen Bedingungen für diese Sicherstellung können in den eigens in zwei gleichlautenden Parien ausgefertigten Bedingnissheften dto Krakau am 26 September 1886, welche bei der Intendanz des 1. Corps zu Krakau aufliegen eingesehen werden, wobei bemerkt wird, das jeder Offerent im Offert ausdrückich zu erklären hat, das er sich den Bestimmungen des für die Behandlung ämtlich vorbereiteten Bedingnissheftes, dessen Ausfertigungsdatum stets anzuführen ist, unterwirft.
12. Für die Vorlage des Offerts ist nachstehendes Formulare einzuhalten.

O F F E R T.

50 kr. Stempel-Marke.

Mit Bezug auf die Kundmachung der k. k. Intendanz des 1. Corps in Krakau vom 26. September 1886 erkläre ich, die während des Zeitraumes vom 1. Jänner bis Ende Dezember 1887 in der Station Krakau-Podgórze vorkommende Loco-Verführung (Beistellung von Kaleschfuhren) um nachfolgende Preise zu übernehmen, wobei ich mich unbedingt den in der obbezogenen Kundmachung, sowie den, in den zur Verhandlung vorbereiteten Beeingnissheften dto Krakau, am 26 September 1886 enthaltenen, von mir eingesehenen und wohlverstandenen Bestimmungen unterwerfe und zwar:

Als Vadium schliesse ich in einem besonderen Couvert den Betrag von . . . fl. in Baarem (oder Staatspapieren) bestehend aus:
bei und verpflichte mich, falls ich Ersteher bleiben sollte, nach erhaltener Verständigung hievon das Vadium binnen 8 Tagen zur vollen Caution zu ergänzen, und wenn ich dies unterlassen sollte, mich den im Punkte IV des vorerwähnten Bedingnissheftes für diesen Fall ausgesprochenen Folgen unbedingt zu unterwerfen.

Krakau, am 26 September 1886.

Zugleich verzichte ich bezüglich der Annahme dieses meines Offerts seitens des Militär-Aerars auf die Einhaltung der im § 862 a. b G. B. und in den Artikeln 318 und 319 des des österreichischen Handelsgesetzes festgestellten Fristen.

Laut anruhenden Bescheides der (des) . . . . zu . . . . wird mein Solidi-täts- und Leistungs Fähigkeits-Zeugniss direkt der k k. 1. Corps-Intendanz übermittelt werden

N., am . . . . October 1886. N. N. Charakter und Wohnort.

(Aufschrift auf das Offert von Aussen)

Offert des N. N. wegen Uibernahme der Loco Verführung von Militär-Gütern einschliesslich jener der k. k. Landwehr für die Station Krakau-Podgórze vom 1. Jänner bis Ende Dezember 1887.

(Aufschrift auf das unter besonderem Couvert einzusendende Vadium:)

Vadium des N. N. zum Offert wegen der Loco-Verführung von Militär-Gütern für die Station Krakau-Podgórze im Jahre 1887 bestehend in . . . . fl. in Baarem, (Staatspapieren) und zwar . . . Stück Banknoten á fl. . . . etc.

Von der k. k. Intendanz des 1. Corps.

Nr. 7168 ex 1886. (7025)

AVISO.

Vom Militär Aerar werden nach kaufmännischer Usance beschafft:

I. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Krakau.

a) 16700 Meter-Zentner Roggen lieferbar im Monate:

November 1886 (bis 24.)	2400	Meter-Zentner
Dezember „ („ „)	2400	„ „
Jänner 1887 („ „)	2400	„ „
Februar „ („ „)	2400	„ „
März „ („ „)	2400	„ „
April „ („ „)	2400	„ „
Mai „ („ „)	2300	„ „

b) 18400 Meter-Zentner Hafer lieferbar im Monate:

November 1886 (bis 12.)	2600	Meter-Zentner
Dezember „ („ „)	2600	„ „
Jänner 1887 („ „)	2600	„ „
Februar „ („ „)	2600	„ „
März „ („ „)	2600	„ „
April „ („ „)	2600	„ „
Mai „ („ „)	2800	„ „

II. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Tarnów.

a) 3200 Meter-Zentner Roggen lieferbar im Monate:

November 1886 (in der ersten Hälfte)	500	Meter-Zentner
Dezember „ („ „ „ „)	500	„ „
Jänner 1887 („ „ „ „)	500	„ „
Februar „ („ „ „ „)	500	„ „
April „ („ „ „ „)	500	„ „
Mai „ („ „ „ „)	700	„ „

b) 6700 Meter-Zentner Hafer lieferbar im Monate:

November 1886 (in der ersten Hälfte)	500	Meter-Zentner
Dezember „ („ „ „ „)	1500	„ „
Jänner 1887 („ „ „ „)	1000	„ „
Februar „ („ „ „ „)	1500	„ „
April „ („ „ „ „)	1000	„ „
Mai „ („ „ „ „)	1200	„ „

III. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Jarosiau.

a) 4700 Meter-Zentner Roggen lieferbar im Monate:

November 1886	1000	Meter-Zentner
Dezember „	1000	„ „
Jänner 1887	1000	„ „
Februar „	800	„ „
März „	900	„ „

b) 2100 Meter-Zentner Hafer lieferbar im Monate:

Jänner 1887	1000	Meter-Zentner
Februar „	1100	„ „

IV. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Przemyśl.

a) 7400 Meter-Zentner Roggen lieferbar im Monate:

November 1886	1400	Meter-Zentner
Dezember „	1200	„ „
Jänner 1887	1200	„ „
Februar „	1200	„ „
März „	1200	„ „
April „	1200	„ „

b) 6000 Meter-Zentner Hafer lieferbar im Monate:

November 1886 (bis 15.)	1000	Meter-Zentner
Dezember „	1000	„ „
Jänner 1887	1000	„ „
Februar „	1000	„ „
März „	1000	„ „
April „	1000	„ „

Die bezüglichen, deutlich abgefassten Verkaufsanträge, welche an kein kürzeres als ein **Impegno** von 10 Tagen gebunden sein dürfen, müssen bis längstens **12 Oktober um 11 Uhr Vormittags** bei der k. k. Intendanz des 1 Corps in Krakau eingebracht werden.

Die Verkaufs-Anträge können entweder auf die ganzen vorstehenden Quantitäten oder auch nur auf einen Theil derselben gestellt werden.

Die in Offertsform eingebracht werdenden Anträge müssen mit einer 50 Kreuzer Stempelmarke versehen sein.

Die eingelangten Verkaufs-Anträge werden dem k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium, welches sich die Entscheidung vorbehalten hat, sofort vorgelegt werden.

Für die Einlieferung der obenbezeichneten Erfordernisse gelten nebst den Bestimmungen des für vorstehendes Geschäft ämtlich ausgefertigten Usancen-Heftes für ausserhalb der Börse zu effektuirenden Käufe von Militär-Verpflegs-Artikeln nach kaufmännischer Usance dto Krakau am 21 September 1886 noch die nachstehenden Bedingungen:

1. Der Roggen oder Hafer ist nach Wahl des Verpflegs-Magazins in den Verpflegs-Magazins-Depots oder auch in anderen von der Militär-Verwaltung etwa aufgenommenen Magazinen **franco** aller Spesen, abzustellen.

Eine frühere als die oben bedungene Abstellung kann nur dann stattfinden, wenn in den Verpflegs-Depots hinreichend Raum disponibel ist.

2. Lieferbar ist gesundes trockenes Getreide letzter Fechsung, dessen Reinheitsgrad und Qualitätsgewicht den vorgeschreibenen Anforderungen entspricht. In der Regel wid nur auf Roggen österreichisch-ungarischer Provenienz reflektirt, doch ist auch ausländischer Roggen, soferne derselbe den übrigen Qualitäts-Bedingungen entspricht, vom Kaufe nicht ausgeschlossen. Die Verkäufer muss daher in dem bezüglichen Verkaufs-Offerte die Provenienz des Roggens ausdrücklich angeben.

Das Qualitäts-Gewicht muss wenigstens beim Roggen 69, beim Hafer 41 Kilogr. per Hektoliter (2 Halb Hektoliter) betragen.

Rücksichtlich der Reinheit wird bestimmt, dass an Beimengungen fremdartiger oder verdorbenen Körner als: Körner anderer Getreidearten, Wicken, Raden, Sämereien Kugel- oder Steinbrand, Spitzbrand, ferner an Verunreinigungen durch Steinchen, Erd- oder Lehmkügelchen, Staub u. d. gl., im Roggen nicht über 2·5 und im Hafer nicht über 3·5 Gewichts-Prozente sein dürfen, d. h. es dürfen durch die kombinirte Reuterungs- und Ausklaube-Probe nicht mehr als die erwähnten Gewichts Procente an Unreinheiten abfallen.

Von den Tolerirten 2·5 beziehungsweise 3·5 Gewicht-Prozenten an Unreinheiten dürfen durch die Reuterung: beim Roggen höchstens 1 Procent, beim Hafer höchstens 1·5 Procent; beim Ausklaubem der vorher gereuterten Früchte aber nur die Ergänzung auf 2·5 Prozent beim Roggen, und auf 3·5 beim Hafer, an Nebensämereien ausgeschieden werden.

Nicht lieferbar ist alles Getreide, welches ungesund ist, einem dumpfen Geruch hat, warm, angefressen, mit Insekten behaftet oder ausgewachsen ist.

Beim Vorkommen von wildem Knoblauch und von mit Krankheiten behafteten Körnern ist in jenen Fällen, in welchen über deren zulässige Menge Zweifel entstehen, das militär-ärztliche Gutachten einzuholen. Dieses ist — ohne Rücksicht auf die einschlägigen Börse- und Platz-Usancen als massgebend anzusehen.

3. Für jede in den festgesetzten Lieferungs-Termine und in der bedungenen Qualität abgestellte Fruchtquantums-Rate wird die Zahlung sofort geleistet werden. Ausgenommen hievon sind die an die Militär-Verpflegs-Magazine zu Krakau, Tarnow und Jaroslau in den Monaten November und Dezember 1886, einzuliefernden Fruchtmengen und der in diesen Monaten an das Militär-Verpflegs-Magazin in Przemyśl abzustellende Roggen, wofür die Bezahlung erst im Laufe des Monats Jänner 1887 erfolgen wird.

4. Der Einkaufs-Commission unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugniss, wenn sie protocollirte Firmen haben von der Handels- und Gewerbekammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Behörde auf ämtlichem Wege bei k. k. Indendanz des 1 Corps in Krakau rechtzeitig einlange.

5. Verkäufer, welche der Einkaufs-Commission nich hinlänglich bekannt sind, haben die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von zehn Prozent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Werthes der erstandenen Lieferung zu versichern. Die Caution ist längstens binnen fünf Tagen nach Abschluss des Geschäftes vom Verkäufer beizubringen.

6. Die näheren Bedingungen, welche den Kaufsabschlüssen zur Grundlage zu dienen haben, sind in dem für die vorliegende Ausschreibung ämtlich ausgefertigten und bei der Corps Indendanz während der gewöhnlichen Amtsstunden zu Jedermanns Einsicht aufliegenden Usance-Heft vom 21 September 1886 enthalten.

Die Verkäufer haben in dem Schlussbriefe ausdrücklich anzuführen, dass in allen, in diesem Briefe nicht besonders besprochenen Punkten die Abwickelung des Kaufgeschäftes nach dem für den vorstehenden Bedarfsfall von der Intendanz des 1 Corps ausgefertigten und dem Verkäufer in vollem Umfange bekannten Usance-Hefte für Käufe von Militär-Verpflegs-Artikeln nach kaufmännischer Usance de dato Krakau am 21 September 1886 stattzufinden hat.

7. Die erforderlichen Quittungs-Stempel übernimmt das Aerar.

8. Nachträglich einlangende Verkaufs-Anträge, sowie solche, welche den Bedingungen nicht entsprechen, werden nicht berücksichtigt.

Von der k. k. Intendanz des 1 Corps.

Krakau, am 26 September 1886.

Doniesienia prywatne.

Обвѣщенье.

ОБЩОЕ СОБРАНІЕ

членôвъ „Народной Торговлѣ" общества зарегистрованого съ ограниченою порукою", за 1885 г. ôтбуде ся дня 20 жовтня (октобрïя) н. с. 1886 г. въ великой сали Народного Дому.

Порядокъ дневный:

1) Справозданье Совѣта управляючого;

2) Справозданье и внесеня Комитету контрольного (§§. 34 и 46 статута);

3) Означенье высоты марки презенцïйнои для членôвъ Совѣта управляючого на 1886 г.

4) Выбôръ Комитету контролоного на 1886 г. (§§ 34 и 46 статута);

5) Внесеня членôвъ.

Яко легитимацïя для участникôвъ служитъ книжочка удѣлова.

Львôвъ, дня 29 вересня 1886.

Отъ Совѣта управляючого.

Евгенїй Дудкевичъ, предсѣдатель.

Др. Левъ Павенцкій, секретаръ.

Увага: Билянсъ за 1885 г. выложено для перегляду членôвъ въ канцелярïи Дирекцïи ул. Орменьска ч. 1.

(7044 2—3)

Wskład uchwały powziętej przez ogół wierzycieli masy rozbiorowej Jonasa Ehrlich, pretensye tejże masy sprzedane być mogą z wolnej ręki.

Pisemne oferty, do których wadyum w kwocie 600 złr. dołączone być winno należy wnieść najdalej do dnia 23 października 1886, godziny 12 w południe do rąk podpisanego zarządcy masy. W biurze zarządcy masy wykaz pretensyi sprzedać się mających może być w zwykłych godzinach urzędowych przeglądanym.

Dr. Szymon Szaff,

zarządca masy rozbiorowej

7004 3—3 Jonasa Ehrlich.

Alojzy Hübner

skład farb i materyałów

l. 13. we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 13.

(dawniej cukiernia Rothlendera),

specjalny handel artykułów do użytku gospodarskiego

poleca: **100 kl.**

gwarantowaną **najlepszą oliwę odkwaszoną** od wszelkiego rodzaju maszyn . . . . . . 38 złr.

Smarowidło do wozów najlepszej jakości (żaden fabrykat naftowy) . . . . 14 złr.

Siarczan miedzi Ia . . . . 32 złr.

Spis towarów u mnie na składzie się znajdujących i cennik wyszedł i rozsyłam takowe na żądanie franko i gratis.

Zamówienia będą natychmiast i zawsze najrzetelniej i najstaranniej wykonane. 6910 3—6

P. T.

Dla uniknienia często się zdarzających pomyłek i nieporozumień, pozwalam sobie zwrócić uwagę Szanownej P. T. Publiczności, że żadnej Filii nie urządziłem w tutejszem mieście, ani też nie przeprowadziłem handlu mego w inne miejsce; ale objąłem pod firmą Hübner i Hanke istniały handel na mój własny rachunek i takowy w całej swej dawnej objętości

w tych samych lokalnościach Rynek 38

POD FIRMĄ

JOZEF HANKE

skład farb i handel materyałów

pod „Czarnym Psem“

Rynek 38. we własnym domu

dalej prowadzić będę.

Z prośbą o powzięcie poprzedniego doniesienia do wiadomości polecam się nadal łaskawym względom, upewniając, że najusilniejszem staraniem mem będzie Szanownych P. T. Odbiorców, akuratnem wykonaniem zleceń ściśle wedle życzenia, doborowym towarem i miernemi cenami pod każdym względem zadowolnić.

(7005 2—2)

Z poważaniem

Józef Hanke.

Z. 19852/VI. (7022 2—2)

Offertausschreibung.

Die Lieferung des Bedarfes an Werkhölzern für die k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg pro 1887 bestehend aus circa:

226 m³ Fichtenbretter
80 „ Kieferpfosten
12 „ Eisenpfosten
6 „ Pappelpfosten
5 „ Erlenpfosten
2 „ Nußbaumpfosten und

3000 Stück Bremsklötze aus Pappelholz wird im Offertwege vergeben.

Lieferungslustige werden demnach eingeladen, sich an der Lieferung zu betheiligen.

Die Abgabe des Offertes hat sich entweder auf das ganze Lieferquantum, oder auf Theile desselben zu beziehen.

Die Beistellung der Hölzer hat franco aller Spesen auf einer oder mehreren Stationen, deren Wahl unter sämmtlichen Stationen der galiz. Staatsbahnen dem Offerenten überlassen bleibt, längstens mit Ende April 1887 zu beginnen nnd nach Maßgabe des Bedarfes derart fortzusetzen sein, daß mit Ende Juni 1887 die Lieferung vollständig effectuirt ist.

Die auf diese Lieferung bezughabenden Offertformularien, allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse, sowie die Detail-Ausweise über die Stück-Zahl und die Dimensionen der einzelnen Hölzer, liegen bei der gefertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction, woselbst auch nähere Auskünfte und Modalitäten der Lieferung ertheilt werden zur Einsicht auf, und hat jeder Offerent bei Vorlage des Offertes sich stricte an das oberwähnte Formulare zu halten.

Das mit einer 50 kr. Stempelmarke versehene und in allen Theilen vollständig ausgefüllte Offertformular ist längstens bis 20 October 1886 Mittags 12 Uhr gesiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für die Lieferung von Werkhölzern“ bezeichnet, bei der gefertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction einzureichen und muß dasselbe als Beilagen die ordnungsmäßig gestempelten und unterfertigten allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse und die Detail-Ausweise enthalten.

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction.

Lemberg, im September 1886.

L. 19852|VI (7022 2—2)

Ogłoszenie dostawy.

Podpisana c. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych rozpisuje niniejszem dostawę potrzebnego na rok 1887, dla warsztatów materyału rzniętego, a mianowicie około:

226 m³ desek smerekowych
80 „ brusów sosnowych
12 „ „ dębowych
6 „ „ topolowych
5 „ „ olchowych
2 „ „ orzechowych i

3000 sztuk topolowych drewien hamulcowych i zaprasza interesowanych do wniesienia ofert, które opiewać mogą na całą ilość rozpisaną, lub też na częściową dostawę.

Materyał dostarczyć się mający należy dostawić franko na stacyi jednej lub kilku, pozostawiając wybór tychże do woli oferenta, między wszystkiemi stacyami galicyjskich kolei państwowych.

Dostawa musi być rozpoczętą najdalej z końcem kwietnia 1887, r. a w miarę zapotrzebowania dokonaną w zupełności do końca czerwca 1887.

Wzory ofert, warunki dostawy, tak ogólne jak szczegółowe, niemniej też wykazy rozmiarów i poszczególnych ilości materyałów przejrzeć można u podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu, która też wszelkich bliższych udziela wyjaśnień.

Oferty ściśle według wspomnianego wzoru sporządzone, a we wszystkich częściach tegoż wypełnione, marką na 50 cnt. ostemplowane, opieczętowane i w napis: „Oferta na dostawę maryału rżniętego dla warsztatów“ zaopatrzone wnieść należy w podpisanej c. k. dyrekcyi ruchu najdalej do dnia 20 października 1886, r. godzinie 12 w południe.

Do oferty załączone być winne należycie ostęplowane i przez oferującego podpisane warunki dostawy ogólne i szczegółowe jako też wykaz rozmiarów i poszczególnych ilości materyału zaoferowanego.

Oferty nie odpowiadające powyższym wymogom, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

Lwów, we wrześniu 1886.

BOLESŁAW MIKULIŃSKI

krawiec mężki,

dostawca uniformów dla pp. urzędników c. k. uprzyw. kolei Karola Ludwika i c. k. kolei Państwowej

poleca P. T. Publiczności swój

MAGAZYN i PRACOWNIĘ SUKIEN MĘZKICH

we Lwowie, plac Halicki L. 12.

Na każdą porę roku otrzymuje wielki wybór materyi z pierwszorzędnych fabryk. Wykonuje wszelkie suknie jak nastaranniej podług najnowszej mody po cenie umiarkowanej.

Telegram:	Adres:	Telefon:
Bolesław Mikuliński	***Bolesław Mikuliński***	***Nr. 164.***
Lwów.	we Lwowie plac Halicki l. 12.	6695 3—0

J. Drexler & Synowie

Lwów, nr. 2 Kapitulny plac

polecają

po cenach najumiarkowańszych

Gotową pościel

własnego wyrobu *wszelkiego rodzaju*

KOŁDRY,

MATERACE włosienne i z morskiej rośliny,

PODUSZKI, SIENNIKI,

gotowe prześcieradła, poszewki, oraz w świeżym asortymencie

Pościel systemu dr. Jaegera,

PŁOTNA, stołową BIELIZNĘ,

POŃCZOCHY, SKARPETKI,

Bieliznę męską, Schirtingi,

Bieliznę systemu dr. Jaegera,

Dywany angielskie chodniki,

Kapy, kocyki na łóżka

OWCZĄ WEŁNĘ do podszycia paltotów, płaszczów i kołder,

Łóżka żelazne

Webę King

oryginalną, o 60prct. tańszą zaś równie trwałą jak płótna, sporządzoną z najprzedniejszej bawełnianej przędzy, tak zwanej „Drathgarn“.

Sztuka	20	metrów	78	cent.	szerok.	na grubszą bieliznę	zł. 7.—
„	20	„	88	„	„	na cienką bieliznę, poszewki i prześcieradła	zł. 8.50
„	15	„	175	„	„	na 6 prześcieradeł	zł. 11.80
„	15	„	175	„	„	na 6 „ cienkich	zł. 13.—
„	15	„	200	„	„	na 6 prześcieradeł	zł. 12.80

Cenniki i próbki franco. 6357 5 8

Księgarnia Polska

L. K. Bartoszewiczowej

we Lwowie, plac Halicki l. 14

wydała swym nakładem

Adama **Mickiewicza, Poezye, wydanie kompletne w 4 tomach** na ładnym satynowanym papierze **ze wszystkich wydań najtańsze,** bo tylko **za 4 tomy złr. 1.60 kr. w eleganckiej oprawie,** w płótno angielskie, z wyciskami **złr. 2.50 kr.** dtto **Pan Tadeusz,** w elegaenckiej oprawie 75 kr.

Spiewnik polski, nowe wydanie; Zbiór prawie wszystkich spiewów **w 5 tomach,** komplet złr. 3, w eleganckiej oprawie złr. 5. Każdy tom zawiera inne pieśni i sprzedaje się też oddzielnie, tomik brosz. 60 ct, opraw. 1 złr.

Tom I. zawiera: piosenki patryotyczne I.
„ II. „ „ religijne.
„ III. „ „ różne i myśliwskie.
„ IV. „ „ miłośne.
„ V. „ „ patryotyczne II.

Wł. Syrokomli. Gawędy, zbiór kompletny pomniejszych gawęd złr. **1** w eleganckiej oprawie, w płótno angielskie złr. 1.35 kr. i otrzymała już.

H. Sienkiewicza, Potop, powieść historyczna 5 tomów złr. 11.; tom 6ty na ukończeniu.

Księgarnia powyższa dostarcza na łaskawe żądanie, wszystkie dzieła i pisma ogłaszane przez inne księgarnie po cenach katalogowych. 6384 5—6

Na sezon zimowy

Magazyn i pracownia

FUTER

pod bobrem

Bronisława i Stanisława Wrońskich

we Lwowie ul. Teatralna l. 5 dom kapitulny około kościoła katedralnego, polecają wszelkie gatunki **futer mężkich i damskich** podług najświeższych fasonów tak miastowe jak też podróżne **płaszcze astrachanowe** pokryte rozmaitemi futrami w wielkim wyborze, **kaftaniki, rotendy, kurtki do gospodarstwa i polowania, kurtki dla Panów urzędników kolejowych, kołnierze i zarękawki damskie** fasonu najnowszego w najrozmaitszych gatunkach, **czapeczki damskie** w jak najrozmaitszych fasonach, najmodniejsze **czapki mężkie** od najtańszych do najdroższych, **kołpaki futrzane, zarękawki mężkie** do polowania, **dywany** futrzane do sani, **dywaniki futrzane przed łóżka, wierzchy gotowe do futer damskich, wełniane i jedwabne w fasonach** najnowszych, **wierzchy mężkie** miastowe . podróżne. Znaczny zapas **materyj wełnianych i jedwabnych** francuskich na **wierzchy do futer** tak **damskich jak mężkich. Skóry na futra** we wszystkich gatunkach w największym wyborze.

Wszelkie zamówienia tak miejscowe jak i z prowincyi **uskuteczniamy z największą starannością i pośpiechem a zarazem gwarantujemy za prawdziwość, trwałość, dobroć towaru jak i wykończenia; ceny futer tak gotowych jak i skór, mamy jak najniższe, gdyż w wielkiej bardzo ilości zakupiliśmy osobiście a towar nasz jak najlepszy, świeży i nie zleżały.**

Cenniki na żądanie franko. 6649 5—30

KONCESYONOWANA

szkoła spiewu solowego

Ireny Lewickiej

dyplomowanej spiewaczki konserwatoryum drezdeńskiego, uczennicy Leviego i Procha w Wiedniu, rozpoczyna drugi rok szkolny 1 września 1886. Warunki i programy nauk od 9 do 1 w południe, ulica Dominikańska l. 11.
6194 15—30

Dr. Józef Wiczkowski

b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3—5 po południu ul. Skarbkowska l. 4. II. piętro, 2 schody (naprzeciw teatru). 4708

Paryżanka uczona oże udzielać lekcyi języka i literatury. Wiadomość: ulica Pańska l. 7. A. I. piętro od 9 — 12. 6654

L. 38111/I. (6812 3—3)

Ogłoszenie licytacyi

na wydzierżawienie prawa propinacyi i młynów w Błotni w powiecie Przemyślańskim.

W dniu 2 Października b. r. o godzinie 11tej przed południem przeprowadzi Iszy departament Magistratu kr. stoł. miasta Lwowa za pomocą pisemnych ofert, licytacyę dzierżawy prawa wyszynku i młynów we wsi Błotnia, w powiecie Przemyślańskim położonej na okres trzechletni względnie sześcioletni.

Cenę wywołania ustanawia się na 2100 (dwa tysiące sto) złotych austr. wal. czynszu dzierżawnego.

Oferty mają być zaopatrzone w wadjum, wynoszące 10 prc. ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego, jednak nie mniej jak 10 prc. ceny wywołania.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze I. departamentu Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 10 Września 1886,

E. Brulard

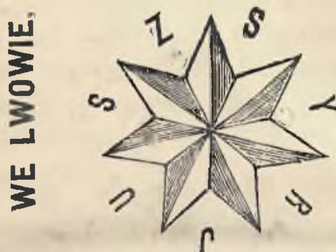
paryżanin, udziela lekcya języka francuskiego po umiarkowanej cenie, mieszka przy ulicy Chorążczyzny l. 5. 6913 2—4

SKŁAD KAWY

Artura Kościckiego

pod godłem

WE LWOWIE.



Chorążczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22, poleca dobrą i wydatną kawę,

sprowadzoną wprost od producentów z Ameryki południowej

Kosztuje we Lwowie:
1 kilo zł. 1.50 i zł. 1.60.
Na prowincyi:
4½ kilo zł. 7.70 i zł. 8.20. franco. (3595 48—?)

„Niemam wcale tych gatunków kawy, które inni pod nazwą mojego godła ogłaszają.“

„Minowski“

komedya w 4 aktach

Aleksandra Mańkowskiego

nagrodzona drugą nagrodą na konkursie imienia Wojc. Bogusławskiego

(Odbitka z Echa Muz. Teatr i Artyst.)

opuściła prasę i jest do nabycia w Redakcyi ECHA (Senatorska 26. w Warszawie) i we wszystkich księgarniach, 7026 1—2

w cenie 60 kop. za egzemplarz

Założony w roku 1841 handel sukna pod firmą

Jan Wallach i Syn

Lwów Rynek l. 33.

poleca na sezon jesienno zimowy 1886 wszelkie w zakres handlu sukiennego wchodzące sukna i materye wełniane zacząwszy od cen najniższych

6382

Emma Ward

nauczycielka angielskiego języka

mieszka obecnie w domu pod l. 42. ulica Sykstuska. 7079 1—2

Ważne dla Dam.

Chcąc zadość uczynić wzmagającym się coraz bardziej wymogom szanownych gości, zaopatrzyliśmy nasz magazyn na sezon jesienny i zimowy 1886 znacznym zasobem

prawdziwych paryskich KAPELUSZY DAMSKICH

najnowszego i najgustowniejszego fasonu, które sprzedajemy po cenach **zadziwiająco tanich.**

Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki, prawdziwy paryski kapelusz, za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz aksamitny, pluszowy lub filcowy najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwemi strusiemi i fantastycznemi piórami i t. d. **Ceny kapeluszy od 3 zł. 50 ct. do 15 zł. 50 ct.** 7039 1—3

Grand Magasin de Modes

w Krakowie

Plac WW. Świętych nr. 1.



Jedynie do
Na sezon jesienny i
gotowe **Paleta, garni-**
nieprzemakalne tylko
Paleta dla chłopców do
a **nadzwyczaj**
Zamówienia wykonują się
bardzo
O liczne
uprasza

Magazynie
Pierwszej spółki krawców Lwowskich
Hetmańska l. 10.

6274

nabycia w
zimowy
tury, Menżykowe, Bundy
własnego wyrobu oraz **garnitury,**
lat 15 z materyałów **dobrych**
tanio.
w jak najkrótszym czasie po cenach
przystępnych.
odwidziny
ZARZĄD.



Pracownia i Skład

GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH

Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.



Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letnie** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie mężkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [5170 26—?]

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony mężkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.

Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach.

Jan Ihnatowicz

poleca:

Czernidło glicerynowe

pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko 5, 10, 20 i 50 ct.

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 10, 20, 50 ct. i 1 złr.

ATRAMENT czarny kampeszowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczke po 10, 15, 20, 30 i 50 ct.

FARBY DO STEMPLI

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 ct.

Atrament do znaczenia bielizny bez gumy,

flaszeczka 30 centów.

Nabyć można we Lwowie w własnych sklepach ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski, ul. Halicka, róg Wałowej, w Krakowie, Sukiennice l. 20, w Czerniowcach, Rynek l. 2. 6998 1—0

☛ Nowo urządzony Magazyn towarów bławatnych, płótna i bielizny stołowej

ROMANA WOYCZYŃSKIEGO

we Lwowie plac Maryacki l. 10

otrzymał na Sezon jesienny i zimowy 1886

Materye wełniane kolorowe | Materye wełniane czarne | Chewioty, Flanelki i Sukienka | **Barchany** białe i kolorowe | Chustki Lamowe i Hymalaja | **Staniki** i Żakiety trykotowe

Aksamity, Plusze, Brokaty, Baranki, i Materye jedwabne czarne i kolorowe

☛ *Przyjmuję zamówienia na gotowe suknie damskie i sprzedaję tanio! aby sprzedać wiele.*

6851 2 12

Winogrona feslawskie

co dzień świeże posyłki otrzymuje

KAROL BAŁŁABAN

we Lwowie, 6635

zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą.

GISELA-VEREIN

mający na celu wyposażenie panien będących na wydaniu, a stojący pod protektoratem Jej Cesarskiej Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Gizeli.

Do P. T. członków stowarzyszenia „Gizela“.

Na wielostronne zapytywania naszych P. T. członków, zawiadamiamy niniejszem, że uchwalone na walnem zgromadzeniu dnia 9 maja br. zmiany statutow, zatwierdzone zostały reskryptem wys. c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 5 sierpnia 1886; l. 15516.

Na mocy zatwierdzonych obecnie zmian naszych statutów udzielone zostaną od tego roku począwszy 70 prc. ogólnego czystego dochodu jako dywidenda zwyczajnym członkom, podczas gdy resztujące 30 prc. każdorazowej nadwyżki obrotu jak niemniej datki członków honorowych towarzystwa, które przez ofiarujących wyraźnie na tez cel przeznaczone zostały, obrócone zostaną na korzyść funduszu **„dla wyposażenia biednych dziewcząt“**. Z tego ostatniego funduszu obdzieleni zostaną w pierwszym rzędzie z posagiem dziewczęta, które jako członkowie w stowarzyszeniu wcielone były i których rodzice lub osoby które się niemi opiekowały, udowodnionem sposobem przez zubożenie lub zaszłą śmierć wkładek premiowych nadal uiszczać nie mogły. Z tego funduszu otrzymywać będą wyposażenie także dziewczęta, dla których do stowarzyszenia żadnych nie uiszczono premij, a pierwszeństwo otrzymują szczególnie dziewczęta których ojcowie odbywali w państwie austryjackiem lub węgierskim służbę cywilną lub wojskową i bez własnej winy zubożeli lub swoje familie po zaszłej śmierci pozostawili niezaopatrzone. Statutu i projekty przesyła się członkom na żądanie bezpłatnie i franco.

Dyrekcya.

We wszystkich miejscowościach monarchii. gdzie towarzystwo nie jest wcale lub tylko niedostatecznie zastąpionem, ustanawia się pod korzystnemi warunkami zastępców i inspektorów. Oferty należy wystosować do **„Direction der Gizela Vereins, 1. Adlergasse 4. Wien.** 7080

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

---

poleca:

Lampki z mosiężnemi łańcuszkami i haczykiem przed św. obrazy,

1 sztuka od 1 zł., 1 50 ct., 2 zł., 4 zł., 5 zł.

oraz do tychże LAMPEK **gnotki woskowe,** 1 pudełeczko 20 ct. zwykłe gnotki 1 pudełeczko 6 centów.

Dr. Antoniego Bergera

Poradnik **w słabościach płciowych i skórnych** (dla obojga płci), 3cie wydanie. Do nabycia u autora za 1 złr., za zaliczką wraz z opak. 1 złr. 20 ct. **Także leczenie listownie** pod **dyskrecyą** oraz i **leki.**

Ord. domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. (7048 1—?)

Na żądanie inny adres.

NA SEZON DO POLOWANIA

poleca

Śrót, lotki, kule i kapsle,

Uniwersalne smarowidło

nieprzemakalne do butów,

Smarowidło podeszwochronne,

Koriosot,

kauczukowe, nieprzemakalne, połyskujące czarne smarowidło do skór,

Czernidło (szwarc) i lakier

czarny do butów,

Apretura

do konserwowania skóry, 5442

Tran rybi do skór,

Tłuszcz do broni,

PODESZWY

konopne, fileowe, korkowe,

PŁASZCZE GUMOWE

nieprzemakalne,

po najtańszych cenach

Józef Hanke

skład farb i handel materyałów

pod „Czarnym psem"

we Lwowie, rynek l. 88 we własnym domu.

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręciej kuracyę w drodze korespodencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bólu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespodencyi, mieszkający we Lwowie,

specyalista chorób płciowych

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilistyczne i skórne tak świeżo powstałe jak i zadawnione wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośla zwężenia zakaźne i kataralne upławy patologiczne wypadki ubytej nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność nasieniotoki upławy nocne osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muskułów, padaczkę początki suchot i wyschnięcie szpiku wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod pseudonimem **„W. Gierlach** ulica Halicka l. 12 I. piętro nadsyłać należy udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 z rana od ½6 do ½7 wieczór. [4134 31—5]

Uwiadomienie.

Redakcya „Kuryera Rolniczego w Poznaniu" uwiadamia Szanownych Obywateli zamieszkałych w Galicyi, iż wychodzi w Poznaniu pod tytułem wyżej wzmiankowanym, gazeta zajmująca się li tylko rozgłaszaniem rozmaitych postępów i doświadczeń w gospodarstwie postępowem, kupiectwie, przemyśle i t. p., Kuryer Rolniczy bywa rozsyłanym w 24.000 egzemplarzach w Wielkim Księstwie Poznańskiem, Szlązku, całych Niemczech i Rossyi. Prenumerata kwartalna wynosi 1 zł. Ogłoszenia od wiersza 15 ct. Abonament od każdego czasu.

Chlebodawcom (obywatelom ziemskim, fabrykantom, zakładom naukowem) poleca się wszelkiego rodzaju służby, czyli oficyalistów bezpłatnie i bez żadnych kosztów, lecz zanim kogo Redakcya poleci, wyegzaminuje go, czy na posadę jest zdatny tak pod względem moralności jak kwalifikacyi, a w takim razie unika każdy chlebodawca zawodu. Rządzcy, ekonomi, gorzelnicy, leśniki, ogrodnicy, buchalterzy, panny służące, gospodynie, Guwernantki, Nauczycielki, Nauczyciele domowi, bony wszelkiej narodowości czekają pomocy od Redakcyi.

Ogłaszajcie kupna, sprzedaży, dzierżawy a osiągniecie rezultaty oczekiwane.

Wszelkie listy pod adresem 6010 7—7

Administracya „Kuryera Rolniczego w Poznaniu".

Lepsze i tańsze jak wszędzie,

ponieważ fachowo sporządzane

poleca

FARBY OLEJNE

pod gwarancyą najlepsze do malowania dachów, drzwi, bram, okien, mebli ogrodowych, maszyn rolniczych itd.

POKOST

do zapuszczania przedsionków, schodów i t. p.

Kit do kitowania okien, podłóg i t. p.

Teer gazowy,

Teer drzewny,

Cement,

Gips itp. itp.

Specyalny skład farb i artykułów gospodarczych

pod firmą 7056 1—0

ALOJZY HÜBNER

Lwów, ulica Karola Ludwika l. 13.

(dawniej cukiernia Rotlendera.)

7020 3—3

WYSTAWA

w Czerniowcach

zostaje przedłużoną do 12go października 1886.

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de

TAMAR INDIEN GRILLON

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający

PRZECIW

ZATWARDZENIU

i słabościom które mu towarzyszą jako to: KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i t.d.

Bardzo przyjemny do zażywania, — nie zawiéra w sobie żadnej cząstki drażniącej, — bierze się nie zmieniając w niczem ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.

Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobiétom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom. Spzedaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.

Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.

Wielki skład

powozów

najnowszych ...ów

Schust...

...ut

... tarantasów, powozó...

...ych karet, landauerskich

...ządem firmy

E. & J. ... EGGER

we ...le,

ulica Karola ... liczba 5.

(4712)

Główny skład

dla Galicyi i Bukowiny

Fortepianów, Pianin i organów

kościelnych i pokojowych

L. MARKA

we Lwowie, Rynek l. 9.

I Pierwsza koncessyonowana

Szkoła muzyczna.

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach: I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcya pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczycielkom. Koncerta, Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów **na raty miesięczne** po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedyne zastępstwo organów z Ameryki. 4968

Karol Bałłaban

pod

„złotym kogutem"

we Lwowie

poleca

zupełnie świeży transport

chińsko-rosyjskiej herbaty

ciemno naciągającej z wybornym smakiem i aromatyczną wonią

½ Ko.	Congo cesarskiej	złr.	2·—
½ „	Familijnej	„	3·—
½ „	Melange de Meskau	„	4·—
½ „	Imperial	„	5·—
½ „	Wysiewków własnego wysiewu	„	1·70
½ „	Souchong w oryginal. opakowaniu	„	4·—

Przy odbiorze 3 ko. w jednej pocztowej paczce opłacam porto do każdej stacyi pocztowej w kraju.

6195

Pilno

Poszukuje się folwarku do wydzierżawienia od 300 do 500 morgów (pożądane by było na Podolu).

Oferty przyjmuje Biuro wywiadowcze J. Birklego. Lwów, Rynek nr. 23. 6964 2—5

Berneńskie materye

na eleganckie

jesienne i zimowe

Ubranie

w zwojach metr: 3.10 długości wystarczające na całe ubranie męzkie

za zł. **4.80** z cienkiej

za zł. **7.75** z cieńszej

za zł. **10.50** z najcieńszej

prawdziwej owczej wełny

Palmerston i Boy na zimowy surdut metr po zł. **2.50** do zł. **5,** baje po zł. **2.25** do zł. **3,** damskie sukno metr po zł. **1.25** do zł. **2.50** wysyła za pobraniem pocztowem

fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof

Berno.

Oświadczenie. Materye powyższej firmy odznaczają się rzetelnem i gustownem wykonaniem i trwałością. Znana rzetelność i zdolność wykonania ręczą, że najlepsze towary ściśle podług wybranego wzoru dostarczone będą. Na żądanie wysyła powyższy skład **wzory bezpłatne i franco.**

13834 6275 9—20

HANDEL

Karola Bałłabana

poleca

pod nazwiskiem

Syriusz

we LWOWIE sprzedawaną

KAWĘ

w najlepszej jakości 1 kl. po 1 zł. 50 ct.

4¾ kl. tej kawy wysyłam **franko** na każdą stacyę pocztową za zł. 7 20 ct.

(1876 60—5)

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarząd ... Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru ...